Nr. 166. CZWARTEK 23. LIPCA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 6 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 90 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Wybór uzupełniający jednego posła na sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Złoczowskiego, rozpisuje się niniejszem na dzień 31. sierpnia b. r.

Wybór odbędzie się w Złoczowie, a o godzinie i lokalności, w których wybór będzie miał miejsce, zawiadomieni będą wyborcy kartkami legitymacyjnemi.

Listę wyborców wzmiankowanego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. lipca 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. lipca.

Liberalna prasa wiedeńska zapatrywała się dotąd zawsze na niektóre sprawy wewnętrzne kraju naszego ze stanowiska jednostronnego i stając ślepo w obronie błędnie pojętych interesów wieruokonstytucyjnych nieraz w ocenianiu stosunków postępowała z największą niesprawiedliwością. W ostatnich czasach spostrzegliśmy pewne oznaki pożądanego zwrotu, na które zwrócić musimy uwagę czytelników z tem większem zadowoleniem, ile że zostają one w pewnym związku z naszym niedawnym artykułem o agitacjach szyzmatyckich i wychodźtwie ruskich księży do Chełma. *Tagblatt* najpierw przyswoił sobie ten temat i chociaż oględnie i z pewną niechęcią ale przecież wyraźnie zeznał, że w agitacjach tych tkwi niebezpieczeństwo dla monarchji. Nierównie ważniejszy jest wstępny artykuł wczorajszego *Fremdenblattu*, nawiązany na znaną sprawę ruskich księży, którzy za głosowanie w rozprawach wyznaniowych ulegli karze duchowno-dyscyplinarnej. Na wstępie przypomina *Fremdenblatt*, że w pierwszej chwili zachęcano w kołach liberalnych owych księży ruskich, ażeby zupełnie zerwali unię z Rzymem a niektórzy zapaleńcy liberalni żądali nawet, ażeby rząd stanął na czele takiego ruchu. Oderwanie Rusinów galicyjskich od unji z Rzymem na rzecz grecko wschodniego kościoła wydawało się tym zapaleńcom walnem zwycięztwem nad kurją rzymską i wielką dla Austryi korzyścią. *Fremdenbl.* objaśnia następnie historycznemi datami ruch polityczny, który przed 40 laty zapanował pomiędzy Rusinami w cesarstwie rossyjskiem, nim unia z Rzymem stanowczo tam została zerwaną. *Frmdbl.* stawi pytanie, jak w podobnej sprawie postąpić ma rząd austryacki. „Chociażby nawet — są to słowa *Frmdbl.* — na fotelach ministerjalnych zasiadali mężowie z zasadami stanowczo demokratycznemi, nie mogliby i nie powinni kierując austryacką polityką popierać ruchu, który doprowadziłby do zerwania unji pomiędzy galicyjskiemi Rusinami a Rzymem."

„Powyżej wskazaliśmy, że unia ta wielką stawia przeszkodę zlaniu się Rusinów z Rosyanami. Chociażby panslawistyczna propaganda podsycana w Galicyi pomiędzy Rusinami z pewnej powszechnie znanej strony znaczne przybrała rozmiary, mimo to skutki widoczne nie objawią się, dopóki Rusini w swoim samoistnym kościele posiadają tak skuteczny i głęboko wnikający warunek narodowej odrębności. W chwili, gdy unia z Rzymem zostanie zerwaną, a Rusini powrócą do szyzmy, upadnie ostatnia zapora, która udaremniała rosyjską propagandę w Galicyi. Rusini jako szyzmatycy musieliby w cesarzu rosyjskim uznawać głowę swojego kościoła, musieliby modlić się o jego zdrowie i powodzenie, ich wzrok zwracałby się ciągle na północ a przed upływem dziesięciu lat dokonałaby się narodowa metamorfoza i Rusini staliby się Rosyanami. Zachodzi tu ten ciekawy wypadek, że każdy rząd austryacki z jakimkolwiek programem musi być wbrew swej woli rzymsko-katolickim. Austrya popełniłaby samobójstwo na swoich najżywotniejszych interesach, jeżeliby w nierozważnym zapale liberalnym zerwała węzeł, który łączy Rusinów galicyjskich z Rzymem pod względem religijnym. Byłby to pozorny cios na kuryę, który z podwójną siłą na nas samych musiałby uderzyć. Wyciągalibyśmy w ten sposób kasztany z ognia dla panslawistów w dosłownem tych słów znaczeniu."

Nie ma dziś w Węgrzech żadnego rozważnego polityka, któryby nie podzielał przekonania, że dzisiejszy stan rzeczy jest tam anormalny i nie może być długo cierpiany, jeżeli węgierski parlamentaryzm nie ma być narażony na najwyższe niebezpieczeństwo. Dzisiejszy klub zupełnie już nie jest podobnym do dawnego, gdy na czele stał sam mistrz, dziś niemocą od pracy oderwany. Klub ten wyzuł się z wielkich cnót parlamentarnych, które dawniej służyć mogły za wzór stronnictwom we wszystkich parlamentach, a natomiast przyswoił sobie wady i przywary innych frakcyj zasiadających w sejmie węgierskim. Reorganizacya jego jest niezbędną i pilną, a na nieszczęście nie widzimy w klubie męża, którzyby mógł dokonać tego dzieła i w zupełności zastąpić Deaka. Wskutek tego rozstroju w stronnictwie panującem, lewe centrum przypisuje sobie wpływ i stanowisko bardzo ważne. Tak jest istotnie i nic w tem nie byłoby złego, jeżeliby tylko p. K. Tisza dał się przekonać, że konsekwencyą w polityce nie jest uparte przestrzeganie programu wyrobionego wśród zupełnie odmiennych stosunków. Tisza jest przeciwnikiem delegacyi i w ogóle dzisiejszego ustroju dualistycznego, z którym nie chciał się pogodzić nawet w chwili, gdy już tylko sięgnąć miał po tekę w obecnym gabinecie. Mimowoli schodzi się tu Tisza [illegible] Węgier i odbiera sobie wszelką sposobność do uzyskania władzy i przeprowadzenia dalszej części swojego programu. Dzisiejszy minister skarbu Ghyczy długo bardzo zajmował takie same stanowisko, ale ostatecznie przekonawszy się, że dla mrzonek na razie wcale niewykonalnych, wyrządza ujmę obowiązkom prawdziwego patryotyzmu, nie wahał się zerwać z dotychczasowym kierunkiem i oddał tem ojczyźnie wielką usługę. Dziś Tisza mógłby się tak samo zasłużyć około dobra Węgier i zająć stanowisko bardzo wybitne, jeżeliby poszedł za przykładem o wiele wytrawniejszego i starszego kolegi. Dla parlamentaryzmu węgierskiego taki krok Tiszy byłby prawdziwem zbawieniem, bo najpierwej zażegnałby wzmagający się coraz więcej rozstrój.

Szczęście Włochów powinnoby już znaleźć wyraz w jakiem przysłowiu. Widzieliśmy bowiem, że w ostatnich czasach nie minęła żadna wojna w Europie bez wielkich korzyści dla królestwa włoskiego, chociaż ono nawet nie dobyło miecza. Dzisiejsza potęga Włoch jest w znacznej części tylko wynikiem tej szczęśliwej gry przypadków. Teraz możnaby powiedzieć, że nietylko w czasie wojny lecz i wśród pokoju szczęśliwe Włochy odnoszą ważne korzyści z domowych zawikłań innych państw europejskich, mianowicie Francyi i Hiszpanii. We Włoszech bowiem ruch republikański ciągle niepokoił przezornych mężów stanu, a rząd zawsze liczyć się musiał z siłą i agitacyą opozycyi republikańskiej. Wypadki francuzkie i hiszpańskie paraliżują ten ruch w wysokim stopniu i działają daleko skuteczniej niż rządowe środki zaradcze. W obu tych państwach bowiem chwilowy tryumf idei republikańskiej zamienił się zbyt rychło w smutną klęskę. We Francyi idea ta dotąd wstrzymuje ustalenie stosunków politycznych i udaremnia reorganizacyę siły zbrojnej, a w Hiszpanii doprowadziła już do anarchii prawie niesłychanej w dziejach nowoczesnych. Republikanie włoscy nie poświęcający patryotyzmu dla doktryn politycznych, dobrze się powinni zastanowić, czy [illegible] Francya bez nadziei rychłego wycofania się, a na której Hiszpania dotarła już do granic najwyższego rozstroju stosunków politycznych i społecznych.

Brak konstytucyi, żołnierz na czele państwa z władzą niemal dyktatorską, żołnierz na czele gabinetu tylko pozornie odpowiedzialnego przed parlamentem, wreszcie żołnierz na czele ministerstwa spraw wewnętrznych — oto są znamiona dzisiejszej formy rządu w Francyi przezwanej republiką chyba tylko dla tego, że w pod-

---

Historya zielonej wyspy.

II.

Porządek tańców, którym zakończyliśmy ustęp poprzedni, nie był wprawdzie bardzo grzeczny, a co do wytworności ustępował zapewne owym śliczniym książeczkom, ozdobionym słoniową kością, aksamitem i złotem, które dziś widzimy w pięknych rączkach na balu — ale nie wypływa z tąd bynajmniej, aby kasyno Hechta nie miewało u siebie także bardzo świetnych i bardzo eleganckich gości.

Lwów dotąd nie obfituje w duże sale balowe, ale w owym czasie jeszcze większy był kłopot pod tym względem. Oprócz sali Hechta była jeszcze teatralna sala w kościele pofranciszkańskim, po którym dziś już śladu niema i jeszcze jedna w domu Korytowskich, w tym samym domu, który jak to łaskawym czytelnikom wiadomo choćby z *Skarbu Watażki*, wymurowali hajdamaccy więźniowie. Sala w kasynie Hechta najlepiej odpowiadała owemu wesołemu celowi, a przed jej słupami nieraz czekały pyszne ekwipaże, lśniące od srebrnych ozdób, kutasów i antab bastardy, landary i soliterki, a przed wejściem i na kurytarzach roiła się służba maguacka, poczawszy od lokajów francuzkich w pudrowanych perukach, od paziów w strojach hiszpańskich i laufrów w czarnych kaszkietach z strusiemi piórami, aż do pajuków w szpiczastych czapkach i w deljach srebrem szamerowanych i hajduków w okrągłych kapeluszach i z długiemi warkoczami na głowie.....

Cały ten różnobarwny tłum fagasów bawił się na korytarzu, lub w kantynie na podwórzu, a w sali odbywał się bal huczny, na którym nie zbywało ani najzbytkowniejszych strojów, ani najpowabniejszych piękności kobiecych. Wówczas rozlegały się po cichym i dzikim jeszcze podówczas ogrodzie jezuickim dźwięczne fanfary balowej orkiestry — a jeśli zabawa taka przypadła latem lub piękną jesienią, co się nieraz zdarzało, miewał ogród balowych gości w swoich ciemnych szpalerach. Przez cieniste aleje starego, opuszczonego wirydarza, przebiegały wówczas eleganckie postacie, słuchając już orkiestry słowiczej, a od posępnego tła krzewów odbijały dziwnie świetne stroje i białe ramiona tancerek...

Patrzył nasz stary ogród i na inne głośne sceny, które się odbywały w kasynie Hechta. Nietylko bale i festyny miały tu swoją widownię, odgrywały się tu także inne na pozór poważniejsze akta, które się wszakże zawsze kończyły lekkomyślnym trybem owego czasu, gęstą i szumną kanonadą korków szampańskich. Tutaj odbywał się pod prezydencyą i za inicyatywą pp. Michała Wielhorskiego i Kazimierza Rzewuskiego sąd honorowy w przytomności całej galeryi dam lwowskich. Sądzono księcia Adama Ponińskiego, generała w powstaniu Kościuszkowskiem, któremu zarzucano znaczną część winy klęski Maciejowickiej. Zapadł wyrok uniewinniający, a po nim nastąpiła ochocza hulanka, na której, jak to naoczny świadek, Duklan Ochocki, skrupulatnie oblicza, tysiąc butelek szampana wypito.

Ale spieszmy do historyi naszej zielonej wyspy. Jak już wspomnieliśmy poprzednio, administracya skarbowa sprzedała go właścicielowi kasyna, Janowi Hechtowi. Nie cały wszakże ogród dostał się w jego ręce. Wschodnia połowa pozostała w posiadaniu zarządu dóbr kameralnych, który urządził w niej skład drzewa. Przy tem ustąpieniu ogrodu postawiono warunki następujące. Hecht miał utrzymywać ogród zawsze otworem dla publiczności, która miała być uwolnioną o wszelkiej opłaty wstępu; ogród miał być upiększonym według wskazanego planu i utrzymywanym przyzwoicie. Obowiązanym był dalej Hecht ozdobić ogród ładnemi budynkami i pamiętać o tem ściśle, że głównem przeznaczeniem tego miejsca ma być rozrywka publiczności. Jako termin upiększenia i uregulowania ogrodu wyznaczono przeciąg dwuletni. Oprócz eraryum nikt nie mógł intabulować swych pretensyj na ogrodzie, a w razie gdyby Hecht niedotrzymał którego z tych warunków, cena kupna przepadała, a rząd miał prawo odebrać ogród znowu na swą własność pozasądową drogą.

Wszedłszy tak w faktyczne posiadanie ogrodu, Hecht zabrał się istotnie do niektórych upiększeń, oczywiście o tyle tylko uwzględniając smak dobry i rozrywkę publiczności, o ile od tego zależało powodzenie jego przedsiębiorstwa. Jakie to były upiększenia, o tem dowiadujemy się z listów niejakiego Sygierta, który w r. 1802 uczęszczał na studya filozoficzne we Lwowie. Listy te, pisane do rodziców i przyjaciół młodzieńca, zachowały się dotąd w zakładzie Ossolińskich i w nich znajdujemy dość dokładny opis ówczesnej postaci ogrodu jezuickiego.

— Lwów teraz znacznie się upiększył — pisze Sygiert — poprzyczyniały się wszędzie po przedmieściach murowane domy, formujące piękne ulice, a niebezpieczne od ognia domczyska przez wyzitującą komisyę jako takie uznane, pozrzucano i natomiast nowe murują domy. Kąpiele i ogrody nowe pootwierano, między któremi największego zastanowienia wart *ogród pojezuicki*, przez Hechta kupiony, i teraz na nowo przez niego restaurowany. Nie oszczędza on bynajmniej kosztów, na przekształcenie miejsca tego, poświęconego mocą kontraktu kupna uroczyście zabawom tutejszej publiczności. Ogród ten dotąd tak już jest urządzony, że wcale między dawniejszym a teraźniejszym, oprócz położenia, żadnego podobieństwa nie znajdzie. Wschód jest przez trzy murowane bramki z kamiennemi wazonami na słupach, złączonemi zielonemi sztachetami. Zaraz po lewej ręce nowo wyszlamowana duża sadzawka, po której się batem jeździ. Na środku wybudowana łaźnia zimna, do której prowadzi most drewniany o jednej arkadzie. Dalej ulice w najlepszym rozmierzone i wysadzone guście, prowadzone do różnych altan murowanych, małych altanek, belwederów, chińskich parasolów, *schneckenbergu* i t. d. W środku ogrodu kościół Dyanny, wznoszący się na ośmiu okrągłych korynckich kolumnach, z jednostajnego kamienia ciosanych, jeszcze niedokończonych. Do kołaniego *rondeau* z kanapkami, z darni wyłożone i kasztanami wysadzone. Wyżej idąc ku krzaczkom uliczki kręte, wycieczki niespodziewane, szpalerem kryte, najmilsze czynią spacerującym ukontentowanie, którego ja ci dokładnie opisać nie zdołam, ale o tem sam naocznie lepiej przekonałbyś się, gdybyś zjechawszy do Galicyi odwiedzić zechciał przyjaciela twego we Lwowie.....

Nie wszystko zapewne, czem się zachwycał młody student w r. 1802, podobałoby się dzisiejszym amatorom ogrodu jezuickiego — podkreśliliśmy wszakże nie bez zamiaru w opisie tym słowa, które nadmie-

ręcznikach prawa państwowego niema na to innej stosowniejszej nazwy. Najwięcej rażącem jest powołanie jenerała Chabaud-Latoura do teki spraw wewnętrznych. Kto wie, czy marszałek Mac-Mahon nominacyą tą nie chciał dać demonstracyjnej odpowiedzi głosom domagającym się uszczuplenia jego władzy nad armią. Pisano bowiem dość długo, że w Zgromadzeniu narodowem zanosi się na wniosek, ażeby armia poddaną została pod zwierzchnictwo parlamentu. Z podobnym wnioskiem wystąpili republikanie w przededniu napoleońskiego zamachu stanu i nie mogli znowu pomyśleć o nim w porze stosowniejszej od obecnej. Zamach stanu ma już dziś we Francyi drogę gładko utorowaną i czeka tylko na trochę zręcznego wykonawcę.

Konferencya krajowa nauczycieli.

Przy podjęciu obrad popołudniu, ogłasza przewodniczący, iż wybrane zrana sekcye się ukonstytuowały, i że sekcya naukowa wybrała przewodniczącym ks. Wąsikiewicza, sekcya administracyjna zaś inspektora Sąsiedzkiego.

Następnie referent wydziału wykonawczego, p. Baranowski, zdaje sprawę z wniosków tegoż wydziału, co do rozdzielenia spraw przez Radę szkolną krajową i przez delegatów konferencyi do załatwienia przedłożonych, pomiędzy wybrane sekcye. Zgromadzenie uchwaliło przydzielić z przedłożeń Rady szkolnej, w poprzedniem sprawozdaniu pod 1) 2) i 6) wymienione, sekcyi naukowej, zaś pod 5) najprzód sekcyi administracyjnej, następnie zaś sekcyi naukowej do rozpatrzenia.

Sprawozdawca odczytuje następnie naglący wniosek Ruszczyńskiego, w sprawie załatwiania pisemnych wypracowań nauczycieli konferencyi przedłożonych. Zgromadzenie nie uznaje nagłości tego wniosku, poczem wśród nużącej dyskusyi odesłano

a) wniosek ks. Wąsikiewicza, co do kwestyi, jakim sposobem mogłyby się szkoły wiejskie przyczynić do podniesienia gospodarstwa wiejskiego — do sekcyi dydaktycznej ze wskazaniem na podobny wniosek Rady szkolnej krajowej do wspólnego załatwienia;

b) wniosek okręgu szkolnego lwowskiego zamiejskiego, o zmianie artykułu 44. ustawy krajowej o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych w stosunku do szkół wydziałowych — do sekcyi administracyjnej;

c) wniosek tegoż okręgu co do zmiany §. 16. ustawy o władzach nadzorczych okręgowych i miejscowych, do sekcyi administracyjnej;

d) wniosek tegoż okręgu co do sprawozdań Rad szkolnych miejscowych, składanych Radom okręgowym — o sekcyi administracyjnej;

e) wniosek tegoż okręgu, o wynagrodzeniu dla żon nauczycieli, za udzielanie nauki robót ręcznych — do sekcyi administracyjnej;

f) wniosek tegoż okręgu co do zamknięcia chajderów w godzinach szkolnych szkół publicznych — do sekcyi administracyjnej;

g) wniosek tegoż okręgu, o policzenie nauczycielom do emerytury lat w czynnej służbie wojskowej spędzonych — do sekcyi administracyjnej;

h) wniosek tegoż okręgu o zarzucenie popisów a odbywanie wizytacyj inspektorów okręgowych wobec członków rady gminnej i rodziców — do sekcyi administracyjnej;

i) wniosek Pająka i Maciołowskiego o pozostawienie przy etatowych płacach nauczycieli na etat nieprzyjętych — do sekcyi administracyjnej;

j) wniosek poprzednich wnioskodawców o przyznanie nauczycielom dodatków 5-letnich — do sekcyi administracyjnej;

k) wniosek konferencyi okręgu krakowskiego miejskiego, w sprawie zmiany artykułu 49. ustawy z 2. maja 1873 — do sekcyi administracyjnej;

l) wniosek tegoż okręgu, w sprawie zwrotu ze strony rządu funduszu emerytalnego przez nauczycieli złożonego wraz z odsetkami, do sekcyi administracyjnej;

m) wniosek tegoż okręgu, co do wyboru komisyi do wypośrodkowania sum od rządu należących, się i

n) wniosek wyszukania innych źródeł mających uzupełnić fundusz emerytalny — do sekcyi administracyjnej.

Przewodoiczący zamyka posiedzenie o godzinie $6^1/_2$ wzywając inspektorów, aby w sekcyjnych zgromadzeniach sprawdzili, o ile wnioski przez delegatów przedłożone są wnioskami konferencyj okręgowych a nie poszczególnych członków.

(Posiedzenie wtorkowe).

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia referuje imieniem wydziału wykonawczego p. Baranowski o wniosku p. Ruszczyńskiego, którego nagłości konferencya na poprzedniem posiedzeniu nie uznała, który jednak według zdania sprawozdawcy jest ważnym i rychłego wymaga zatwierdzenia. Konferencya przychylając się do tego wniosku uchwala: 1) iż członkowie sekcyj winni zastanowić się nad każdem pisemnem wypracowaniem przedłożonem przez nauczycieli, 2) iż nau- [illegible] cyj, 3) iż nauczycielom, którzy wnieśli do sekcyi rozprawę, przysłuża w szczególnych wypadkach prawo zasiadania tamże z głosem doradczym, i 4) iż członkowie sekcyi mogą w razie potrzeby wmocnić się przybraniem członków z poza grona sekcyi.

Z porządku dziennego zdaje sprawę p. Biliński imieniem sekcyi administracyjnej o przedłożeniu rady szkolnej: „W jaki sposób konferencya krajowa może stosownie do art. 52. ustawy z dnia 2. maja 1873 brać udział w nadzorze nad obrotem funduszu emerytalnego?“

Sprawozdawca stawia imieniem komisyi następujący wniosek:

Konferencya krajowa wybiera z pomiędzy siebie 5 członków do komisyi lustracyjnej, w celu sprawdzenia rachunków z dochodów i rozchodów z funduszu emerytalnego nauczycieli szkół ludowych. W celu łatwiejszego przeglądu winny księgi kontowe dotyczącego funduszu, zawierać w sobie 7 głównych działów w art. 50 ust. szkolnej z r. 1874 tyt. IV. poszczególnionych. Nadto ma komisja lustracyjna prawo stawiania odpowiednich wniosków, tak co do sposobu i miejsca umieszczenia funduszu emerytalnego, jako też w razie powiększenia się tegoż lub zmniejszenia odsetek stosownie do art. 50 lit. f) ust. szkol. z 1873 r. tyt. IV. przez nauczycieli spłacać się mających.“

W dyskusyi nad tym przedmiotem stawia p. Maciołowski wniosek, aby wybrać osobną komisję lustracyjną z 5 członków we Lwowie zamieszkałych, którzyby w nadzorze i zarządzie funduszem emerytalnym mogli z Radą szkolną krajową brać udział.

P. Pająk wnosi, aby udział w nadzorze nad obrotem funduszu emerytalnego poruczyć stałemu wydziałowi, który do wszystkich spraw z łona konferencji będzie wybranym.

Przy głosowauiu upadł tak wniosek sekcyi jakoteż dwa ostatnie wnioski.

W obec tego i po przemówieniu p. Sawczyńskiego, iż konferencya nie godząc się na żaden z postanowionych wniosków oświadczyłaby niejako, iż zrzeka się udziału w zarządzie funduszu emerytalnego, stawia p. Stroka osobno sformułowany wniosek łączący w sobie myśli obu ostatnich wnioskodawców: „Konferencya upoważnia stały Wydział złożony z 5. członków, a mający być wybrany na trzy lata z łona konferencyi krajowej, do udziału w zarządzie funduszu emerytalnego.“ Wniosek ten zgromadzenie przyjmuje.

Następuje sprawozdanie sekcyi administracyjnej o przedłożeniu Rady szkolnej krajowej, w sprawie frekwencyi dzieci w wyższych oddziałach jednoklasowych szkół wiejskich i miejskich. Rada szkolna stawia pytania a) jakie są powody małej frekwencyi dzieci w tych oddziałach, b) jak te przeszkody usunąć, c) jakiemi środkami możnaby frekwencyę tę powiększyć?

Sprawozdanie sekcyi w odpowiedzi na pierwsze pytanie daje 11 odpowiedzi, a mianowicie uważa zbyteczne przepełnienie oddziałów niższych i utrudnienie przez to nauki za pierwszy powód, iż rodzice nie widzą z nauki korzyści, zniechęcają się do dalszego posyłania dzieci do szkoły i wolą ich używać w domu do gospodarstwa. Sekcya przez usta sprawozdawcy p. Bilińskiego wnosi: „Zanim §. 4. tytułu pierwszego ustawy szkolnej z r. 1873 będzie mógł być zastosowanym, t. j. zanim można będzie drugiego nauczyciela w razie przepełnienia ustanowić, należy rozdzielić tymczasem naukę w ten sposób, iżby się takowa w 2. i 3. klasie przedpołudniem zaś w 1. klasie po południu odbywała.“

Wniosek ten konferencya po wszechstronnem omówieniu przyjmuje.

P. Sawczyński proponuje pewne uproszczenie w formalnem traktowaniu tej sprawy i z uwagi, iż jest jeszcze dziesięć powodów i tyleż prawie środków zaradczych do omówienia, wzywa zgromadzenie, aby ćwicząc się w pewnej cnocie chrześciańskiej, t. j. w zaparciu siebie samego, nad powodami i wnioskami sekcyi o ile możności bez dyskusyi głosowało.

Drugim powodem szczupłej frekwencyi dzieci w wyższych oddziałach jest „używanie dzieci starszych do robót gospodarskich.“ Sekcya wnosi, aby uwzględniając stosunki ludu wiejskiego ferye szkolne odbywały się w trzech porach, a mianowicie: w czasie robót wiosennych przez dni 14 w czasie żniw przez dni 21, w czasie zaś kopania ziemniaków przez dni 14, stosownie do czasu, w którym się te roboty rozpoczynają — o czem nauczyciel radę szkolną okręgową wcześnie winien zawiadomić.

Wniosek ten konferencya acz nie bez rozpraw przyjmuje.

Dla spóźnionej pory odracza przewodniczący posiedzenie na po południu.

O godz. 4. po południu przystąpiono po odczytaniu i przyjęciu protokołu z rannego posiedzenia do dalszych rozpraw nad powodami szczupłej frekwencyi dzieci w wyższych oddziałach szkół wiejskich.

Konferencya uznała prawie bez rozpraw następujące jeszcze powody przez sekcyę przedłożone za rzeczywiście istniejące:

3. Ubóstwo ludu naszego zmuszające go często do wysełania starszych już dzieci na zarobek.

4. Nieodpowiedni plan naukowy w naszych szkołach ludowych, nieuwzględniający w tejże nauk praktycznych gospodarstwa wiejskiego.

5. Brak wspólnych pastwisk w niektórych gminach, zmuszający używać starszych dzieci do paszenia bydła.

6. Nieregularne uczęszczanie do szkoły, osobliwie przyjmowanie dzieci w każdym czasie do szkoły, co postęp dzieci w nauce znacznie tamuje i w dalszym następstwie rodziców od posyłania dzieci do szkoły, po daremnej stracie czasu zniechęca.

7. Z powodu, właśnie pod 4 wymienionego, wyrobione fałszywe pojęcia u ludu naszego, że dziecko po wyuczeniu się mechanicznego czytania i nieco pisania, jest już w zupełności wykształcone, w skutek czego rodzice po ukończeniu klasy 1ej a najwięcej 2ej, dzieci swe do szkoły posyłać zaprzestają.

8. Wina samych nauczycieli, zaniedbujących starsze dzieci, skoro takowe nieco czytać i pisać się nauczyły.

9. Brak książek naukowych w rękach dzieci z powodu, że je rodzice swoim dzieciom niechętnie kupują, co tamując postęp, niekorzystnie na pożytek nauki wpływa.

10. Rady szkolne miejscowe, zwlekające najczęściej sprawy, przymusu szkolnego dotyczące.

Na wstępie jeneralnej debaty odczytano jeszcze jedynasty powód, niechęć duchowieństwa w wywieraniu wpływu do posyłania dzieci do szkoły i wykazywaniu korzyści z nauki, który jednak sekcya z pod rozprawy szczegółowej cofnąć uchwaliła.

Celem zaradzenia tym przeszkodom w uczęszczaniu dzieci do wyższych oddziałów przyjęła konferencya następujące jeszcze przez sekcye podane wnioski: ad. 3) ustanowienie potrójnych feryj szkolnych jak ad. 2); ad 4) w planie naukowym należy uwzględnić praktyczną naukę o rolnictwie, przez co lud nasz korzyść szkoły ujrzawszy, chętnie dzieci swoje do niej posyłać będzie. Z tych też powodów powinien i śpiew kościelny w szkołach ludowych stać się obowiązującym. ad. 5) Ażeby władze polityczne tam, gdzie gminy wspólne pastwiska posiadają, na utrzymanie wspólnego pastucha, jak najusilniej nastawały. ad. 6. i 10) ażeby nauczyciele co miesiąc, oprócz wykazów do Rady szkolnej miejscowej, a wreszcie jeżeliby takowa sprawy najdalej do dni 8 nie załatwiła, takie same wykazy Radzie szkolnej okręgowej przedkładali, ostatnia zaś jak najrychlej sprawę załatwiała. ad. 7. i 8) ażeby nauczyciele z wszelką gorliwością o coraz większy postęp się starali i ażeby w wykazach swoich uwidoczniali zawsze ilu lat dzieci w ogólności, a w szczególności do jednej klasy uczęszcza, przezco inspektor pracę nauczycieli należycie ocenić będzie w stanie.

Odnośnie do powodu 9. wnosi sekcya, aby nauczyciele książki dla ubogich przeznaczone, w porządku utrzymywali i takowe potem dzieciom, którymby książek brakowało, podczas godzin szkolnych rozdawali.

Wniosek ten konferencya przyjmuje z poprawką p. Ruszczyńskiego, iżby książki ubogim uczniom pożyczone do domu dawali, nie odbierając takowych po godzinach szkolnych.

Pod koniec posiedzenia zdaje sprawę p. Baranowski imieniem wydziału wykonawczego z wniosku p. Kuryłowicza, w sprawie rozpowszechnienia znajomości nowych miar i wag, i wnosi: 1) postawienie na najbliższy porządek dzienny wykładu p. Kuryłowicza, któryby wskazał drogę, jak postępować przy zaznajamianiu ludu wiejskiego z nowemi miarami i wagami, i źródła, z któregoby okazy i tabele nowych miar i wag sprowadzać można, tudzież zestawił w sposób praktyczny stosunek tych nowych miar do dawniejszych. 2) przypomnienie dyrektorom szkół i inspektorom okręgowym rozporządzenie Rady szkolnej krajowej w tej mierze, i aby ciż korzystali z tabel rozesłanych przez Radę szkolną krajową.

Konferencya nie przychyla się do pierwszego wniosku, lecz uchwala, aby wspomniany wykład odbył się dnia następnego poza obradami konferencyi o godz. 7. z rana — co też rzeczywiście miało miejsce. Natomiast przyjmuje konferencya w całości drugi wniosek wydziału wykonawczego.

W dalszym ciągu przydziela konferencya na wniosek sprawozdawcy wydziału wykonawczego wiele innych wniosków sekcyom do załatwienia, o których wspomniemy gdy przyjdą pod obrady w plenum zgromadzenia.

Konferencya uznaje w końcu nagłość wniosku p. Łapińskiego i zgodnie z tym wnioskiem uchwala: Komisya złożona ze wszystkich obecnych dyrektorów i nauczycieli szkół wydziałowych, oraz z jednego dyrektora seminaryum i jednego inspektora okręgowego, zajmie się zbadaniem planów ministeryalnych dla 6,- 7- i 8-klasowych szkół wydziałowych i poczyni nad temiż swoje uwagi.

Zachęcając sekcye do pracy, zamyka przewodniczący posiedzenie o godzinie $6^1/_2$.

---

niają o sadzawce. Słyszymy ciągle zdania, że ogród nasz jest uroczy, lecz że braknie mu tylko wody... Owoż dowiadujemy się z przytoczonego listu Sygierta, że na początku bieżącego stulecia ogród miał sadzawkę, która musiała być i duża i dość głęboka, skoro pływano po niej bacikami. Jestto nowy argument dla tych, co koniecznie się domagają, aby niższa część ogrodu, w której ciągle się wypierają źródla z pod trawników, zmienioną została w baseń. Mogłoby to nawet wydać się dziwną rzeczą, że przy przekształceniu ogrodu w r. 1855 nie pomyślano o tem, i nie zachowano tego, co już istniało. Woda szybą swą srebrzystą ożywiłaby bardzo ogród, bo basenie są tem dla ogrodów, czem zwierciadła dla salonu... Zagranicą przy zakładaniu parków krocie wydają na wydobycie wody tam, gdzie jej nie ma, czemużby nie postarać się o nią tam, gdzie jest, i to wcale nie głęboko, gdzie sama źródełkami wydobywa się na słońce...

Mamy już wyobrażenie, jak wyglądał ogród jezuicki w pierwszych latach tego wieku. Dodamy chyba jeszcze do podanych szczegółów, że miał osobny plac na ognie sztuczne, salę bilardową i restauracyę, a wszystko to było dziełem przedsiębiorcy p. Hechta. Był także i amfiteatr, pod którą to szumną nazwą ukrywał się rodzaj rusztowania drewnianego, zwanego teatrem zapewne jak *lucus a non lucendo*, bo pominąwszy kilka przedstawień niemieckich, nie grano tu nigdy, a Bogusławski, zjechawszy z teatrem polskim do Lwowa, zbudował sobie, jak wiadomo, teatr letni w ogrodzie Jabłonowskich.

W pierwotnej ugodzie z Hechtem położony był, jak już wspomnieliśmy, warunek, że ani ogród jezuicki ani budynki w nim położone nie mogą być tabularnie obciążone. Gdyby ten warunek pozostał był i nadal, sprawa ogrodu jezuickiego nie byłaby uległa powikłaniu, a Lwów daleko prędzej byłby posiadał ogród publiczny w całem znaczeniu tego słowa. Tymczasem w roku 1809 uwolniono wszystkie zabudowania, w ogrodzie położone, a między niemi i łazienki od warunku *de non onerando*. Było to głównem źródłem późniejszych sporów i nieporozumień, powodem, że dopiero w r. 1854 ogród dostał się pod opiekę i zarząd miasta, i uwolnił się od pretensyj rozmaitych właścicieli i półwłaścicieli.

Hecht umarł a po nim przeszło prawo własności ogrodu na dwie córki jego, Antoninę Mayerberg i Ludwikę Marie, następnie na Kajetana Marie i na małżeństwo Franciszka i Zofię Wędrychowskich. Ogród tymczasem uległ zaniedbaniu i dziczał coraz bardziej; budynki poczęły się walić, chodniki pozarastały trawą, sadzawka zmieniła się w bagno; a właściciele jego nowi nie mogli czy nie chcieli wypełnić warunków objętych kontraktem kupna. Tak stały rzeczy, a nie było nadzieji, aby się rychło zmieniły. Dopiero w roku 1839 ówcześni właściciele ogrodu, Kajetan i Ludwika Marie, nie mogąc utrzymać ogrodu w przyzwoitym stanie, zgłosili się do rządu z oświadczeniem, że gotowi są odstąpić ogród miastu bezpłatnie. Zdawałoby się, że rzecz tem samem została już załatwioną, tymczasem lat jeszcze 15 ubiegło, nim kwestya ludowego ogrodu została wyjaśnioną i stanowczo rozstrzygniętą.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Czytamy w wiedeńskiej *Presse:* „Proboszcza z Walchsee wypuszczono z więzienia śledczego; okazało się bowiem po ścisłych dochodzeniach i po przesłuchaniu naocznych świadków zamachu na ks. Bismarcka, że wszelkie podejrzenia przeciw ks. Hanthaler'owi są bez podstawy. Zdaje się, że ks. Hanthaler będzie jeszcze stawał przed sądem, ale tylko w charakterze świadka i to świadka klasycznego, był bowiem na miejscu czynu w chwili popełnienia zamachu, a powtóre będzie musiał poświadczyć przy rozprawie głównej treść swej rozmowy z Kullmanem, który w dniu popełnionej zbrodni nagabywał ks. Hanthalera o zapomogę a to z tego tytułu, iż jest członkiem stowarzyszenia katolickiego. W Austryi zrobiła wiadomość o zupełnej niewinności ks. Hanthalera jak najlepsze wrażenie; zniknęła zmora w chwili, gdy nabrano pewności, że zamach na księcia kanclerza państwa niemieckiego nie jest potwornym płodem sprzysiężonego stronnictwa, któreby i w naszem państwie miało wspólników i to wspólników czynnych. W równym stopniu zajmuje obecnie umysły ogółu los męża, który w skutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności popadł w tak niemiłe położenie i przez dni kilka musiał znosić moralne tortury podczas śledztwa. Każdy zapytuje, jaką satysfakcyę wymierzy obecnie temu mężowi państwo, którego organ urzędowy nie wahał się wskazać go jako głównego wspólnika Kullmann'a? jakiegoż rodzaju będzie obecnie oświadczenie dziennika *Deutscher Reichsanzeiger*, który w tak bezwzględny sposób napiętnował niewinnego ks. Hanthalera? Powiadają, że książe Bismarck, w liście wystosowanym do księdza Hanthalera wyraził swe ubolewanie nad tym niemiłym wypadkiem; byłoby to już c z e m ś, tylko niestety nie było dotychczas w żadnym urzędowym organie berlińskim zgoła żadnej wzmianki o tym liście!"

— Przed kilku dniami powtórzyliśmy za dziennikami wiedeńskiemi pogłoskę, jakoby dr. Costa, przewódzca Słoweńców, miał zamiar wstąpić do klasztoru Minorytów. Czytamy obecnie w *Vaterlandzie* wiedeńskim oświadczenie dr. Costy, w którem zastrzega się przeciwko powyższej złośliwej insynuacyi niektórych nieprzychylnych mu dzienników. „Im mniej widoków" — powiada dr. Costa w swem oświadczeniu — „na rychłą poprawę stosunków naszych, tem więcej uważam za święty obowiązek każdego wytrwać do końca w słusznej walce, ażeby po okresie „krwi i żelaza" zapanowała sprawiedliwość, w miejsce siły — prawo, w miejsce absolutystycznego pseudo-liberalizmu — prawdziwa wolność, podtrzymywana zasadami miłości chrześcijańskiej; ażeby narody szanowały się nawzajem i siłami wspólnemi pracowały nad dziełem im wskazanem a przestały nienawidzieć się, zwalczać się nawzajem i podbijać. Skutek i koniec zawisł od Boga a praca nad tem dziełem na nas cięży."

— Jak wiadomo, nie posiada Karyntya ustawy o poborach kościelnych, którаby w równej mierze obowiązywała w całym kraju. Dotychczas obowiązujące przepisy o poborze, *jura stolae* — pisze *Klagenfurter Ztg.* — przechodzą z czasów dawnych i nie odpowiadają dzisiejszym społecznym i pieniężnym stosunkom. Nie należy przeto zapoznawać ważności uregulowania starych przepisów o poborach *jura stolae.* Zmiana takich przepisów należy do rządu; p. minister wyznań i oświecenia wydał tedy rozporządzenie, ażeby naczelnictwa gmin zawiadamiały c. k. starostwa o zachodzących niedogodnościach w tej mierze.

— Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła po k i l k u d n i o w y c h rozprawach §. 5. nowelli wyborczej, według osnowy proponowanej przez wydział centralny z poprawką wniesioną przez dep. Bonis imieniem sekcyi 17, ażeby z tych mało zaludnionych gmin siedmiogrodzkich, których mieszkańcy nie posiadają prawa wyborczego, wysyłano jednego a względnie dwóch deputowanych. Po uchwaleniu tego paragrafu, przystąpiono do obrad nad §. 6. O godzinie 2. miał przemawiać Déaky; lewica domaga się zamknięcia posiedzenia, podczas gdy prawica chce wysłuchać tego mowcę; wywiązuje się nad tem półgodzinna rozprawa, czy posiedzenie ma trwać dalej, czy ma być zamknięte... Polya zaproponował, ażeby posiedzenia trwały do godziny trzeciej; wniosek ten ma być rozstrzygnięty dopiero na najbliższem posiedzeniu.

— *Pesti Naplo* jest przekonany, że wybór Stojkovicza nie będzie zatwierdzony i że nastąpi wybór ponowny.

— Do *Pester Correspondenz* telegrafują z Stambułu d. 20. b. m.: „Nowomianowany poseł przy dworze wiedeńskim, Raschid Pascha, ma mieć jutro u sułtana audyencyę pożegnalną, poczem natychmiast odjedzie do Wiednia. Po jego przybyciu nastąpi zmiana całego personalu w poselstwie tureckiem."

— O dotychczasowych czynnościach międzynarodowej konferencyi sanitarnej, obradującej właśnie w Wiedniu, robi *Montags-Revue* takie uwagi: „Owe wzniosłe idei humanitarne, które kierowały rządem austryacko-węgierskim podczas rokowań o doprowadzenie do skutku międzynarodowej ugody w sprawie kwarantanny i wskrzeszenia stałego i centralnego organu dla spraw odnoszących się do zarazy — gotowe urzeczywistnić się w daleko krótszym czasie aniżeli się spodziewano. Zgromadzenie obradujące w tej chwili, składa się z samych fachowych ludzi i z mężów o głośnych nazwiskach. Gdzie nie przemawiały fakta nie zbite, tam wstrzymywała się konferencya sanitarna z wydaniem sądu stanowczego. Całkiem stanowczo orzekła konferencya, że najważniejszym czynnikiem szerzenia cholery jest przenoszenie się osób z miejsca na miejsce. Przez orzeczenie, że czas *inkubacyi* trwa stosunkowo bardzo krótko, już z góry uniemożliwiła konferencya dłuższe przytrzymywanie okrętów i osób w kwarantannie. Zniesioną została kwarantanna lądowa a z nią i kordony; natomiast zatrzymano kwarantannę morską. Właściwym celem wszystkich tych obrad jest ustanowienie stałego, międzynarodowego organu sanitarnego. Gdy to nastąpi, wówczas będzie spełnionem zadanie konferencyi i zasłuży się ona około dobra publicznego. Od lat kilku niepokoją Europę wieściami o wybuchu dżumy w Afryce i Azyi. Urządzono wprawdzie natychmiast kosztowne kwarantanny, ale nikt nie pomyślał o wysłaniu doświadczonych i kompetentnych mężów nauki na miejsce wskazane, ażeby ci przekonali się naocznie o naturze tej strasznej choroby; kosztowało by to mniej aniżeli kwarantanny."

Niemcy. *Spen. Ztg.* umieszcza w sprawie zamachu Kullmanna list z Kissingen zasługujący na uwagę z powodu, że autor przypuszcza możliwość braku bezstronności u sądów bawarskich. Na wstępie wyraża autor radość, że sprawcą zamachu nie jest Bawarczyk, ani też w ogóle Niemiec południowy. „Z tem jednak, powiada dalej korespondent, łączy się inna uwaga, która aż nadto jest w stanie przytłumić naszą radość. Ultramontanizm w naszym kraju jest bardzo rozgałęziony; koła osób sądowych a nawet personalu straży więziennej nie są wolne od tej „zarazy." Myśl ta przejmuje nas pewną obawą... Dopóki część naszych sędziów stoi na czele agitacyi ultramontańskiej, nie możemy bez troski spoglądać w przyszłość. Lecz obawy nasze budzi przedewszystkiem pewna okoliczność. *Vaterland* bawarski i inne pokrewne mu pisma wyrażają się z cynizmem, że czyn Kullmanna jest komedyą i niczem więcej, a dalej, że pewnego pięknego poranku zbrodniarz zniknie, i zasilony obficie z *Reptilienfondu* umknie w świat daleki. Jakkolwiek pomysł to nader niesmaczny, to jednak mógłby on nabrać wielkiego znaczenia, gdyby powiodło się wykonać plan umożliwienia ucieczki zbrodniarzowi, aby potem z czelnością można utrzymywać, że Kullmann był najętym statystą, a całe zajście tragiczne prostą komedyą policyjną.

Wypowiadam tu otwarcie, co moim przyjaciołom politycznym cięży na sercu. Pozwólcie mi jednak dodać oraz, że wedle najgłębszego mego przekonania, honor sądownictwa bawarskiego jest rękojmią ze wszech miar lojalnego i sprawiedliwego traktowania tej *cause célebre.* Gdyby w tej sprawie padł choćby cień podejrzenia, jużby na naszych instytucyach ciężyła po wieczne czasy plama niezatarta. I dlatego właśnie, mimo pojedyńczych niepokojących wskazówek, spodziewam się, że wszystkie osoby i instytucye, mające udział w tej ważnej sprawie, wywiążą się bez wyjątku z honorem i godnością."

— Przytoczywszy głosy najrozmaitszych stronnictw o zamachu w Kissingen, mamy niejako obowiązek zanotować także, jak się na tę sprawę zapatruje stronnictwo socyalno demokratyczne. Oto niektóre wyjątki z artykułu *Chemnitzer freie Pr.*, poświęconego zamachowi:

„Czyn nader niedorzeczny, jeżeli nie efektowna reklama, wydarzył się w Kissingen. Pewien młody człowiek, czeladnik bednarski, jak mówią, który zapewne był bez roboty i nie miał nic lepszego do czynienia, zadał sobie trud strzelania do Bismarcka, i to oczywiście tak, że „genialny" nie odniósł żadnego uszkodzenia... Rzecz cała wydaje nam się nieco podejrzaną; mimowoli przychodzi nam na myśl zamach na Amadeusza I. króla Hiszpanii, urządzony przez przyjaciół, aby obudzić uśpiony interes dla tego monarchy smutnej postaci. Przypominają nam się także owe „krwawe zamachy" na Napoleona III, które przysposobiła policya dla łaknącego reklamy „wielkiego" cesarza...

„Na otwartem polu strzelono do kanclerza. Proszę porównać z tem sprawozdania narodowo-liberalnych reporterów, którzy chcieli tylko cokolwiek bliżej posunąć się do osoby kanclerza, aby potem w swych dziennikach pisać sążniste artykuły, w jaki sposób wielki mąż stanu odbywa ceremonię spluwania. Żadnemu z tych reporterów nie podobna było przedrzeć się przez chmurę policystów, któremi otacza się Bismarck z obawy, łatwej do pojęcia. Niedawno dopiero z Warzinu, gdzie przecież „genialny" czuł się daleko bezpieczniejszym niż na polu bitwy pod Kissingen, donosił pewien reporter, że chciał sobie z daleka tylko obejrzeć dom Bismarcka, gdy w tem na polu aresztowany został przez pewne indywiduum, które jak się okazało, było tajnym agentem policyjnym. Dlaczegóż ta czujna policya w Kissingen właśnie była tak nieprzezorną, że pozwoliła bednarzowi zbliżyć się do samej osoby księcia i strzelić na niego tak z bliska?..."

— *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że minister wyznań Dr. Falk, wyjechał 19. b. m. do Szlezwik-Holsztynu, aby zwiedzić tamtejsze zakłady naukowe i duchowne, a mianowicie uniwersytet w Kiel, i porozumieć się osobiście z członkami konsystorza i urzędnikami.

— Wspominaliśmy już dawniej o piśmie wystosowanem do cesarza niemieckiego przez zawiadowcę biskupstwa Hahne, upraszającem o uwolnienie uwięzionych biskupów. Otóż wedle *Nation. Ztg.* odpowiedział cesarz, że nie może być mowy o żadnej łasce, dopóki biskupi nie zaniechają oporu. Pisma niemieckie pochwalają tę odpowiedź i powstają przy tej sposobności przeciwko biskupowi padenbornskiemu, Martinowi, który dotąd nie został uwięziony.

— Śledztwo przeciwko Kullmanowi, prowadzi radzca sądu powiatowego w Schweinfurcie, p. Strossenreuther.

Francya. Na posiedzeniu lewego centrum z 16. b. m. doradzał ks. Broglie swoim zwolennikom politycznym, aby głosowali za wnioskami dep. Ventavon, sprawozdawcy komisyi konstytucyjnej. Deputowany Léonce de Lavergne przemawiał za wnioskiem Kazimierza Périera; Lacombe zauważał zaś, że republika nie pozbędzie się nigdy rewolucyjnych żywiołów i w skutek tego nie będzie nigdy szczerze konserwatywną. Obecni przyjęli te słowa burzliwemi oklaskami, jest więc rzeczą prawie pewną, że prawe centrum będzie głosowało przeciw wnioskowi Périera.

Tego samego dnia odbyło lewe centrum swe posiedzenie pod przewodnictwem dep. Leona de Maleville. Obradowano nad pytaniem, czy w danym razie należy głosować za pierwszeństwem dla wniosku Kazimierza Périera i czy też dla przedłożenia komisyi konstytucyjnej. Zdania były bardzo podzielone, i dla tego zgromadzenie poleciło deputowanym: Leonowi Say, Kazimierzowi Périerowi i Robertowi de Massy, aby tę kwestyę zbadali, porozumieli się z prezydyum klubu i w jak najkrótszym czasie przedłożyli sprawozdanie. Według zdania prezydenta Zgromadzenia narodowego i prawicy wniosek Kazimierza Périera powinien przyjść pod obrady przed wnioskiem Ventavona. Donoszą też, że za radą Dufaure'a lewe centrum nie będzie się sprzeciwiało temu porządkowi postępowania. Donoszą także, że Dufaure ma pierwszy rozpocząć wielką tę kampanię konstytucyjną.

— *Liberté* pisze, że marszałek Mac-Mahon 17. b. m. zaprosił do siebie jednego z najznakomitszych członków skrajnej prawicy i zapytywał go, jakby stronnictwo to zachowało się, gdyby książę Broglie objął napowrót po Fourtou tekę ministerstwa spraw wewnętrznych. Odpowiedziano marszałkowi, że skrajna prawica sprzeciwiałaby się stanowczo gabinetowi, w którymby zasiadał ks. Broglie.

— O znanej nocie pełnomocnika rządu madryckiego przy republice francuzkiej do gabinetu francuzkiego, pisze *Temps*: „Jest rzeczą nagłą i konieczną, aby rząd francuzki przerwał wszelką komunikacyę między powstańcami hiszpańskimi, a naszemi departamentami pogranicznemi. Rządowi przysługuje nieograniczona władza nad cudzoziemcami; może on im wzbronić pobytu w departamentach pirenejskich, może ich nawet wydalić z kraju. Dla Francyi jest rzeczą honoru, nie dopuścić wspierania tej barbarzyńskiej wojny; z drugiej zaś strony powinno to nastąpić we własnym naszym interesie. Nasi kapitaliści, nasi przemysłowcy i inżynierowie są w Hiszpanii jak u siebie w domu, tak, że upadek tego kraju spowodowałby ruinę wielkiej liczby Francuzów."

Anglia. Ogłoszenie aktów dyplomatycznych o konferencyi bruxelskiej daje dziennikom angielskim nową sposobność do rozbioru przedmiotów, nad któremi konferencya ta ma obradować. Konserwatywny *Standard* występuje tu najenergiczniej. „Jesteśmy — pisze ten dziennik — pierwszem mocarstwem morskiem, a w razie wojny Anglia będzie musiała oprzeć się głównie na sile morskiej, podczas gdy jej nieprzyjaciel spuści się na swą armię lądową i nie poważy się stawić nam oporu na morzu. Nie możemy zatem zrzec się prawa represyi, nawet i w tym razie, gdybyśmy w zamian za zrzeczenie się tego prawa byli uwolnieni od napadów na najdrażliwsze nasze punkta. Ci, którzy zapomnieli, że Anglia prowadzi politykę zagraniczną, czyli innemi słowy, że ma międzynarodowe obowiązki, napierają na nas, abyśmy zezwolili na nienaruszalność własności prywatnej na morzu, utrzymując, że potrzebujemy tylko zmobilizować naszą flotę, a żadne mocarstwo zagraniczne nie poważy się uczynić nam jakiejkolwiek przykrości. Przypuścimy, że Niemcy pobierają kontrybucyę w innych krajach; czy w tym wypadku mamy się zrzec prawa niszczenia portów niemieckich, jedynego środka, który mógłby im dać uczuć przykrości wojny i spowodować do zaniechania zaborów? Przypuśćmy, że Amerykanie niszczą i pustoszą Kanadę, tak samo jak niszczyli i pustoszyli południową Amerykę; czy mamy się zrzec prawa odwetu, polegającego na spaleniu arsenałów i ostrzeliwaniu miast nadbrzeżnych Ameryki? *Absit omen!* A jedynie zapomocą przypuszczenia możliwych wypadków możemy uwidocznić sobie doniosłość abstrakcyjnych prawideł. Przedłożony przez Rosyę projekt traktatu pozbawiłby nas w powyższych wypadkach prawa represyi przeciw Ameryce albo Niemcom, przypuściwszy, że państwa te nadałyby swym rabunkom cechę rekwizycyj wojennych.

Times wyraża zadowolenie, że gabinet niemiecki postanowił wysłać na konfencyę brukselską oficera z ograniczonem pełnomocnictwem. „Naród angielski widzieć w tem będzie oznakę roztropnej; stanowczej polityki lorda Derby. Gabinet sztokholmski powziął podobną uchwałę, a Szwecyę reprezentować będzie na tym kongresie wojskowy *attaché* przy poselstwie paryzkiem. Nie ulega zatem prawie żadnej wątpliwości, że gabinety berlińskie, sztokholmskie przystąpiły do warunków, od których Anglia uczyniła zawisłym swój udział w konferencyi brukselskiej."

Hiszpania. W liście z Bayonny z 18. lipca znajdujemy następujące doniesienia z teatru wojny:

„Nie ma jeszcze dokładnych wiadomości o stanie rzeczy w Cuency, to tylko jest pewnem, że Don Alfonso zajął część tego miasta a resztę, mianowicie fort, oblęga dalej. Posiłki, zapowiadane telegraficznie z Madrytu, nie nadeszły, a depesza madrycka z 17. lipca donosi, że wiadomości z Cuency są bardzo sprzeczne. Serrano, który na czas jakiś wyjechać miał na wieś, nie opuści teraz Madrytu; jeżeli bowiem Don Alfonso zajmie Cuencę, to w ośm dni później stanąć może u bram stolicy. Już dziś ruchome kolumny jego zapędzają się aż do Aranjuez.

Saballs odniósł zwycięztwo pod Castell-Fullit. Kolumna republikańska pod wodzą brygadyera Cagnas wyruszyła była z Figueras, aby dać odsiecz oblężonej twierdzy Puycerda. Pod Castell Fullit stawił Karlista Huguet opór Cagnasowi i wstrzymał go aż do nadejścia Saballsa, który odparł republikanów napowrót do Figueras, Puycerda przeto nie została oswobodzoną, a pomimo to jeneralny kapitan Barcelony mówi w swym raporcie o zwycięztwie nad Huguetem, którego całe zadanie w tem polegało, aby wytropić Cagnasa i zmusić go do boju z głównemi siłami Karlistów. Cagnas miał pod swojem dowództwem wszystkie siły rozporządzalne w Katalonii, a jednak zmuszony został do odwrotu. Po nadejściu dział z Ameryki i szczęśliwem wysadzeniu ich na ląd w Biskai, rozpoczął Valdespina na seryo blokadę Bilbao. Wkrótce więcej o tem usłyszymy; o odsieczy teraz mowy być nie może, gdyż armia republikańska potrzebuje więcej niż 3 miesiące czasu do zreorganizowania się, a kto wie, co się do tego czasu stanie.

Rząd madrycki w ostatniej chwili dopiero otrzymał wiadomość o mającem nastąpić wylądowaniu dział; wszelkie usiłowania, aby przeszkodzić temu, były już jednak niewczesne, gdyż okrętów zwabionych pod Santander, niepodobna było w tak krótkim czasie przetransportować napowrót na wybrzeża biskajskie. Z Bilbao zrobiono jedynie wycieczkę przeciw Guernica, która się nie udała; wojska dotarły tylko do Munguia, gdzie stoczoną została mała utarczka, pomyślna dla Karlistów.

Ponieważ okręty madryckie ciągle jeszcze zabawiają się bombardowaniem spokojnych wiosek i miasteczek na wybrzeżu, przeto Dorregaray zarządził ostre repressalia. Wedle doniesień korespondentów angielskich, kazał on uwięzić pewną liczbę osób, podejrzanych o stosunki z republika-

nami i zagroził, że za każdą bombę rzuconą z okrętów na miejscowości nadbrzeżne, rozstrzelać każe jednego z zakładników.

Miasto Vittoria w Alawie blokowane jest przez jazdę karlistowską.

KRONIKA.

Posiedzenie Rady miejskiej odbedzie się we czwartek dnia 23 lipca 1874. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozd. pp. radni Smutny, Wierzbicki i dr. Sermak. 2) Oferta A Paulo & Comp. na ustawienie ławek z inseratami na plantacyach Sprawozd. p. radny dr. Sermak. 3) Sprawa zaprowadzenia desinfekcyi w mieście. Sprawozd. p. radny Miączyński. 4) Wniosek o odpisanie zaległości po ś. p. Edwardzie Romankiewiczu, zawiadowcy miejskiego składu drzewa Sprawozd. p. radny Wojewódka.

— **Wykład praktyczny** o nowych miarach i wagach systemu metrycznego mieć bedzie z ramienia Magistratu lwowskiego naczelnik miej urzędu cymentniczego w dniu 25. Lipca 1874 o godz. 6tej wieczorem w sali ratuszowej. — Wstęp wolny.

§§. **W sprawie teatru lwowskiego.** Jak wiadomo, sejm uchwalił dla teatru lwowskiego subwencyę roczną w kwocie 8000 złr i włożył na Wydział krajowy obowiązek czuwania nad rozwojem sceny polskiej. Wywiązując się z tego polecenia, postanowił Wydział krajowy czuwać tak nad artystycznemi, jak nad ekonomicznemi losami sceny polskiej. W tym celu powierzył Wydział kontrolę ekonomiczną bezpośrednio swojemu radzcy, p. Edmundowi Mochnackiemu, do czuwania zaś nad artystycznym kierunkiem teatru postanowił złożyć komitet osobny, któryby spostrzeżenia swe i wnioski przedkładał peryodycznie Obom tym kontrolom dzisiejsi przedsiębiorcy sceny polskiej poddali się z wszelką gotowością, a Wydział krajowy mianował członkami komitetu artystycznego pp Alexandra hr. Fredrę, dr. Marcelego Madeyskiego, dr. Antoniego Małeckiego, Władysława Łozińskiego i Juliusza Starkla.

(λ.) **Pałac sprawiedliwości.** O zamiarze wybudowania takiego gmachu we Lwowie wspominaliśmy już kilkakrotnie; potrzeba podobnej budowy we Lwowie uznaną jest przez wszystkich, którym nie tajno, w jakich lokalach i za opłatą jakich to czynszów mieścić się muszą sądy nasze: Przed wyjazdem na urlop zaprosił JW. dr. Schenk, prezydent wyższego sądu, komisyę celem zbadania realności przy ulicy Halickiej, w której pomieszczony jest sąd powiatowy dla spraw karnych. W skład komisyi weszli: p. Jasiński, prezydent miasta, dr. Kosiński, fizyk miejski, p. Hochberger, dyrektor miejskiego urzędu budowniczego i pp Zacharjewicz, Haar i Mozer z grona Rady miejskiej. Po zbadaniu tej realności orzekła komisya, że realność ta kwalifikuje się najzupełniej do zburzenia; na ścianach tej realności rośnie bowiem grzyb; pokoje są tak wilgotne, małe i nizkie, że nie podobna ustrzedz się przed wytwarzaniem zabijającej atmosfery a nadto ma ta realność niezliczone wady ogniowo-policyjne. P. Zacharjewicz przedłożył już szkice planów budowy pałacu sprawiedliwości; koszta według tych szkiców, nie przenosiłyby kwoty 700 tysięcy złr.

(λ.) **Budowa gimnazyum Franciszka Józefa** we Lwowie. W tych dniach rozpisze magistrat licytacyę na oddanie budowy tego gimnazyum w przedsiębiorstwo. Życzeniem magistratu jest, ażeby jeszcze w tym roku wykonane były fundamenta; być może, że życzenie to okaże się niewykonalnem, fundamenta bowiem będą musiały być założone w głębokości 3½ sążni pod chodnikiem Spoczywać one będą na rusztach; pilotowanie okazało się zbytecznem.

(λ.) **Zniknęły więc z powierzchni** Lwowa owe oficyny hotelu angielskiego przy ulicy Jagielońskiej i realność, zwana „Majerówką" przy ulicy Majera, które wcale nie przyczyniały się do upiększenia tych pierwszorzędnych ulic naszych. Jeszcze dni kilka, a znikną nawet ślady, gdzie stały te niemonumentalne dzieła architektury z niewiadomego stulecia, z których jedno tuż przy wchodzie na ulicę Jagiellońską, dachem swoim dotykało kapeluszów przechodniów słusznego wzrostu. Plac uzyskany będzie tymczasowo oparkaniony; od strony hotelu angielskiego stawiają już nawet parkan, który wskazuje, o ile ulica Jagiellońska w tem miejscu będzie rozszerzoną. Na poszczególne parcele zgłaszają się już kupcy; licytacyę rozpisze magistrat w pierwszej połowie sierpnia.

(λ.) **Kolej konna we Lwowie.** Przed kilkoma dniami czytaliśmy w jednym z dzienników lwowskich, że na kolei Karola Ludwika i na Nowym Świecie odbywa się trasowanie, czy nawet już sama budowa kolei konnej. Uradowani pospieszyliśmy na miejsca podane, aby podziwiać tak pożądaną dla nas nowość i niestety musieliśmy poprzestać tylko na podziwianiu autora powyższego doniesienia, który widział to, czego nie ma. Nam wiadomo o projekcie prowadzenia kolei konnej przez główniejsze ulice lwowskie tylko tyle, że przy końcu roku zeszłego uchwaliła Rada miejska warunki, pod jakiemi pewne towarzystwo angielskie, którego reprezentantem we Lwowie jest dr. J. Lewakowski, może przeprowadzić to dzieło do skutku, że następnie w marcu r. b. miał z Londynu zjechać do Lwowa p. Ligth, inżynier towarzystwa, celem zbadania tej sprawy, ale że do chwili obecnej nie przybył do Lwowa z powodu, iż przed swoim wyjazdem złamał rękę.

* **Nieostrożna jazda.** Przedwczoraj woźnica prywatny, Jan Sałaba, pędząc szybko ulicą Krakowską, przejechał zarobnicę Teresę Kabaj, ktora w skutek tego odniosła lekkie skaleczenie. Sałabę przytrzymano i oddano do sądu.

* **Burda i obraza majestatu.** Dziś z rana przytrzymała policya czeladnika stolarskiego, Edwarda Schelera, który w stanie pijanym dopuszczał się znacznych ekscesów i przytem popełnił zbrodnię obrazy majestatu.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj spadł zarobnik Michał Piotrowicz w cegielni Hoffmana obok stryjskiej rogatki w pijanym stanie z pieca, i skaleczył się tak ciężko, że wkrótce po przewiezieniu go do szpitalu umarł. Piotrowicz był żonatym

— **O pożarze w Chicago** podaje londyński *Times* następujący telegram z Filadelfii: Ogień wybuchł we Wtorek, 14. b. m. po południu w drewnianym budynku przy ulicy State o 400 jardów na zachód od jeziora Michigańskiego. Rozszerzył się aż do tego jeziora w jednym kierunku, w drugim zaś, mianowicie ku północy, aż do ulicy Van Buren. Pogorzelisko zajmuje 60 morgów przestrzeni, z których około 10 morgów dotkniętych już było pożarem w r. 1871. Pogorzałe budynki z wyjątkiem kilku hotelów i okazalszych domów prywatnych były drewniane, zwłaszcze budynki na wybrzeżu jeziora. Zgorzały między innemi poczta, kościół św. Jana Chrzciciela, teatr Adelphi i hotele Madison, Avenue, St. James i Continental. Ogień stłumiono dopiero po północy. W ogóle poszło z dymem dwadzieścia grup kamienic a szkoda wynosi około 5,000.000 dolarów, która to suma tylko w dwóch piątych częściach jest ubezpieczoną. W płomieniach zginęło sześć osób. Kupcy nie ponieśli znacznej straty w towarach, dla tego nie należy się obawiać upadłości firm. Prezydent miasta Bostonu ofiarował pogorzelcom pomoc.

Kronika prowincyonalna.

(*Pr.*) **Jasło** 19. lipca (*Kor. Gazety Lwowskiej.*) Czytaliśmy niedawno w korespondencyi z Jasła do *Dziennika Polskiego* zarzuty podniesione przeciw p. staroście Merklowi i inspektorowi podatkowemu p. Barcikowi, z powodu jakoby niewłaściwej egzekucyi podatków. Później znowu czytaliśmy w *Czasie* i w *Dzienniku Polskim* utyskiwania, jakoby na demoralizacyę szerzoną przez tutejszą załogę wojskową. Czytając to wszystko, przypomniało nam się żywo nasze staropolskie przysłowie: „Jeszcze się ten nie urodził, ktoby wszystkim dogodził". I tak p. starosta Merkl używa tutaj powszechnego szacunku, jako urzędnik sprawiedliwy, bezstronny i przystępny. Nie zdarzyło nam się słyszeć dotychczas jakiegoś ważniejszego zarzutu przeciw postępowaniu tegoż starosty. Jeśli zaś wojskowa egzekucya podatków komu dokuczyła, co snadnie pojmujemy, to i za przepisy istniejące o ściąganiu zaległych należytości skarbowych nie można czynić odpowiedzialnym starostę, który właśnie ma czuwać nad ścisłem spełnianiem tych przepisów. A jeśli przytoczono fakt egzekucyi wojskowej za drobną należytość u tutejszego kancelisty p. Biet..... to nam znowu wiadomy fakt, gdzie pewnemu podupadłemu obywatelowi wiejskiemu folgowano przeszło rok z ekzekucyą wojskową za podatki. Nie należy więc obwiniać urzędników w publicznych pismach tam, gdzie nie próbowano nawet skonstatować winy i nie udawano się do władz wyższych o zaradzenie złemu, jeżeli ono faktycznie istnieje. Nie kruszymy tu wcale kopii w obronie egzekucyi należytości podatków za pomocą siły zbrojnej, i pojmujemy jak przykrą być musi; jak długo jednak przepisy te w drodze ustawodawczej uchylone nie zostaną, trzeba im się poddać *nolens-volens*, a płacąc regularnie należytości rządowe, nie narażać się na podobne przykrości.

Co się tyczy konsystencyi bataljonu piechoty w Jaśle, to ile nam wiadomo, samo miasto starało się o to, by otrzymać załogę wojskową. Przed laty bowiem wystawiło miasto z wielkim wysiłkiem pieniężnym koszary, które stojąc długi czas pustką, groziły ruiną. I rzeczywiście w roku zeszłym dostaliśmy batalion wojska pod komendą p. majora Fabrizzi, którego zachowanie się i stosunek do ludności miejscowej pod każdym względem był wzorowym. Jeśli przy tem zyskał kupiec wiktuałów, lub inny, toć to nie jest występkiem, ale korzyścią dla miasta, które wielce ożywiło się po otrzymaniu załogi wojskowej. Co się zaś tyczy zgorszenia uczącej się młodzieży z powodu tej załogi, to uważamy zarzut taki za gołosłowny komunał dziś zwłaszcza, kiedy my wszyscy a przynajmniej nasi synowie lub bracia są żołnierzami i skoro we wszystkich większych miastach istnieją mnogie zakłady naukowe obok daleko liczniejszych załóg wojskowych, a nikt na to się nie uskarża. Przeciwnie bataljon tutaj konsystujący zżył się z ludnością, jako złożony przeważnie z Polaków. Jego komendant był wiceprezesem kasyna, jego oficerowie zachowują stosunki przyzwoitej towarzyskości z mieszkańcami, a szeregowcy ile mi wiadomo nie dopuścili się ani jednej burdy z cywilną ludnością. Nie pojmujemy przeto tendencyi owej korespondencyi, w każdym razie zbyt ogólnikowo a bezpodstawnie przeciw załodze wojskowej w Jaśle występującej. Inne a mnogie są potrzeby naszego miasta, w owych korespondencyach nie poruszone, o których następnie pomówić sobie zastrzegamy.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **W Akademii Umiejętności,** odbyło się d. 18. b. m. pod przewodnictwem Dr. Skobla posiedzenie Komisyi językowej, którego przedmiotem były dalsze rozprawy nad programem słownika. Na wniosek prezesa Dr. Majera komitet do ułożenia programu wyznaczony, ma się jeszcze zająć szczegółowem ułożeniem metody, podług której zbieranie materyałów do słownika ma się rozpocząć.

Dnia 28. b m. odbyło się posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii pod przewodnictwem Dyr. Dietla, na którem przedłożył Godlewski, docent botaniki przy Uniwersytecie Jagiellońskim, dwie rozprawy: 1) O metodzie oznaczania szybkości, z jaką w roślinach odbywa się przyswajanie, za pomocą obliczania pęcherzyków, i 2) Niektóre doświadczenia nad oddychaniem porostów. Prof. Biesiadecki przedłożył pracę Franciszka Eberharda, ucznia Wydziału lekarskiego, wykonaną w Zakładzie patologiczno-anatomicznym pod tytułem: „Przyczynek do anatomii zaćmy stożkowatej." (*Cataracta pyramidalis.*)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 20. lipca 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

(Ciąg dalszy.)

Ruch w handlu towarowym był normalny. Manufaktów, towarów lnianych i modnych sprzedano bardzo mało, co łatwo da się tem wytłumaczyć, iż właściciele dóbr, w czasie żniwa przebywać muszą na wsi. Do Galicyi wprowadzono przez Kraków 230 centnarów manufaktów i towarów modnych z których kilka znaczniejszych transportów wysłano do księstw Naddunajskich i do Rossyi. W handlu spirytusem były ceny stałe za towar z odstawą natychmiastową; płacono wiadro 80 Trall. 41 miary po 21 zł Ceny za towar z odstawą późniejszą były znacznie niższe i do tej chwili nie można sobie wyrobić trafnego zdania. Za towar z późniejszą dostawą ofiarowano 16·50 — 17·50 zł. Chociaż trudno oznaczyć w jakim kierunku pójdą ceny tego towaru w najbliższej przyszłości, to jednak przewidzieć można, że nie spadną niżej 16 zł. Na poparcie tego twierdzenia dość nadmienić, że zapasy spirytusu tak w kraju jak i za granicą są prawie wyczerpane, a polepszone stosunki pieniężne powinny wywrzeć wpływ pomyślny na handel tym artykułem. W handlu rzepakiem panuje ruch i życie. Doniesienia dzienników o gatunku rzepaku i o bardzo obfitych plonach są przesadzone. Najlepszym na to dowodem jest fakt, iż pewien lwowski komisant będąc w Lipsku na targu zbożowym i otrzymawszy z Galicyi próbki rzepaku, nie pokazywał ich wcale kupcom, gdyż bardzo były złe! Ceny rzepaku trzymają się stale pomiędzy 9 zł. 75 cent. a 10 zł. za 150 funtów. Ponieważ sprzęt rzepaku opóźnił się nieco, przeto znaczniejszych przesyłek spodziewać się można dopiero w drugiej połowie sierpnia.

W handlu olejem rzepakowym nastała zupełna stagnacya a ceny uległy ponownej redukcyi. Wskutek niepomyślnych doniesień z zagranicy, nabrali właściciele tyle gotowości do przedaży towaru, o ile osłabła ochota kupców do nabywania. Za towar z odstawą natychmiastową płacono 21 złr., z odstawą późniejszą 22 złr. za centnar. Ceny oleju skalnego są ciągle jednakowo liche a doniesienia z zagranicy opiewają tak samo. To też obrót w tygodniu zeszłym był mniejszy: z Drohobycza i Borysławia wywieziono tylko 2100 centnarów.

Cukier podskoczył w cenach a i obrót był znaczniejszy w tygodniu ubiegłym. Fabrykanci są bardzo wstrzemięźliwi, bo mniemają, że w najbliższym czasie doprowadzą do jeszcze wyższych cen. Z fabryk szląskich i morawskich sprowadzono do składów galicyjskich 1300 centnarów; ze Lwowa wysłano 48 centnarów do Brodów.

Groch płacono po 8 zł. 60 ct. za 180 funtów.

Na bób był lepszy popyt; płacono 9 zł. 20 ct. za 180 funtów.

Mąki i produktów mącznych wysłano: z Tarnopola 1550 cent; ze Lwowa 963 cent.; z brodów 566 cent. a z Przemyśla 1382 cent. Z Rossyi wprowadzono przez Wołoczyska: 254 cent. siemienia konopnego: 422 cent. jęczmienia; 2719 cent. grochu; 2294 cent. hreczki; 2860 cent prosa; 1025 cent. wyki; 570 cent. jaj; 40 cent. mąki; 99 cent. wełny owczej; 61 cent. skór; 32 cent. ryb suszonych; 38 cent. piór; 40 cent. jelit; 43 cent. włosienia końskiego i i 285 cent. tytoniu.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

Oprócz rewizyi u zarządcy moguckiego stowarzyszenia katolików, Kehlera i redaktora *Germanii*, Cremera, odbyła się jeszcze rewizya w mieszkaniu ks. biskupa Namszanowskiego (byłego biskupa armii pruskiej).

Rząd francuzki oświadczyć się ma dzisiaj przeciw wnioskowi Périera. Wniosek ten stracił wiele szans przyjęcia przez zmianę w ministerstwie. Sądzą, że wniosek Périera zostanie odrzucony, a obrady nad innemi projektami konstytucyjnemi odroczone zostaną do listopada. Jest przeto prawdopodobnem, że Zgromadzenie narodowe, odroczonem będzie w przyszłym tygodniu.

W Zgromadzeniu narodowem 21. b. m. ks. Decazes oświadczył, że rokowania z mocarstwami względem reformy sądownictwa egipskiego nie odniosły jeszcze skutku. Co się tyczy kongresu brukselskiego Francya z całą należną względnością dla cesarza rossyjskiego udzieli delegatowi swemu instrukcyj w tym duchu, aby bronił praw poddanych francuzkich. Kwestya własności na morzu jest wykluczoną z obrad kongresu.

Dzienniki paryskie wyrażają się bardzo chlubnie o mowie Nigry na obchodzie Petrarki w Vaucluze i objawiają uczucia przyjaźni dla Włoch. *Journal de Paris* mówi z tego powodu: Francya i Włochy nicby nie zyskały, jeśliby się uważały za nieprzyjaciół. Gniew Francyi przeciw Włochom byłby błędem wobec zdrowego rozumu; gniew Włoch do Francyi przyniósłby tylko Niemcom korzyść, a te są już dość silne, aby ich potęga nie miała niepokoić tak dobrze Włoch jak Francyi.

Le National mówi, że wybór jenerał Chabaud-Latour na ministra spraw wewnętrznych kryje w sobie jakoby nieprzyjazne usposobienie rządu Mac-Mahona dla wniosku Périera; natomiast *Journal de Paris* nadmienia, iż wejście do gabinetu Macieja Bodeta świadczy, że rząd zgadza się na siedmiolecie nieosobiste.

Dekret rozciągający stan oblężenia na całą Hispanię stanowi, że sądy wojenne sądzić będą zbrodnie spisku, powstania i buntu; złoczyńcy, którzy w gromadzie trzech albo więcej osób zmówią się dla zatamowania ruchu na kolejach żelaznych, albo przerwania telegrafów, mają być karani śmiercią

Dzienniki lizbońskie zaprzeczają prawdziwości doniesienia *Imparciala* madryckiego o kandydaturze na tron hiszpański jednego z członków domu panującego portugalskiego w celu przywiedzenia do skutku unii Iberyjskiej, i przemawiają stanowczo za utrzymaniem odrębności Portugalii.

Telegramy Gazety Lwowskiej

Paryż, 22. lipca. Marszałek Mac Mahon miał wczoraj oświadczyć kilku deputowanym, że odrzuca wniosek Periera. Rząd jutro wystąpi przeciw temu wnioskowi i zażąda uchwalenia potrzebnych, już przez ministra Fourtou w komisyi konstytucyjnej wskazanych postanowień prawnych. W razie uchylenia wniosku Periera lewica wniesie rozwiązanie Zgromadzenia narodowego. Wybory odbyłyby się w takim razie 6. września a otworzenie nowego zgromadzenia 28. września. Dzisiejsze zgromadzenie zostałoby rozwiązane dopiero po ukonstytuowaniu nowo wybranego.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Następujących artykułów:	Jaryczów zł.	Jaryczów c.	Szczerzec zł.	Szczerzec c.	Sanok zł.	Sanok c.	Brzeżany zł.	Brzeżany c.	Stryj zł.	Stryj c.
Ceny targowe z miesiąca Czerwca 1874.										
Mec pszenicy	6	20	6	50	6	50	5	29	6	31
„ żyta	4	20	4	50	4	25	3	31	4	16
„ jęczmienia	3	10	3	—	3	45	2	40	2	83
„ owsa	2	—	2	50	2	40	1	77	2	18
„ grochu	4	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	3	60	3	70	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	1	90	1	50	1	20	1	93
Cetnar siana	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	10	—	13	—	7	—	7	50	8	50
„ „ miękkiego	9	—	10	—	4	50	6		6	—
Funt mięsa wołowego	—	20	—	18	—	20	—	18	—	18
Robotnik bez wiktu	—	80	1	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 22. Lipca

Hotel Żorża:

Pp. Myuielski Franciszek, hr., z Krakowa.— Płaszowski, rotm. w pens., z Przemyśla. — Ochocki Kalikst, obw., z Białobożnicy. — Piotrowski Henr., obw., z Drezna. — Rosnowski Feliks, obw., z Uziejowic. — Safczyński Kajetan, obw., z Łenczyc.— Terlecki Aleks., obw., z Cieszaczyna.

Hotel Europejski.

Pp. Bielski Konstanty, hr, ze Smolnicy. — Jankowski Ludwik, adw., z Przemyśla. — Oktowszyński Bolesław, obw., z Tarnopola. — Słonecki Witalis, obw., z Królestwa. — Tyniecki Kazimierz, obw., z Żydaczowa.

Hotel Angielski:

Pp. Pawłowski Kazimierz, hr., z Hulcza. — Kapri Józef, br., obw., z Bukowiny. Wilczek Henryk, br., obw., z Samoklęsk. — Soroczyński Roman, obw., z Choronowa

Hotel Kuhna:

P. Padlewski Szczepan, obw., z Suchodołu.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22. Lipca

Pp. Karwicki Franciszek, hr., do Krakowa.— Leduchowski Karol, hr., do Podwołoczysk. — Metscherikoff Aleks., jenerał, do Krakowa. — Krep Antoni, kapitan, do Tarnopola. — Bejzym Józef, obw., do Krakowa. — Jasnieski Mikołaj, obw., do Podwołoczysk. — Korseli Franciszek, obw., do Podwołoczysk. — Mikulicz Rafał, obw., do Krakowa.— Zworski Oktaw. obw., do Podwołoczysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23 Lipca 1874.

Barometr 735.5mm. Psychrometr suchy 18·75°C Psychrometr wilgotny 17·38°C. Prężność pary 13·9 mm. Wilgoć 87. Zachmurzenie 3. Wiatr Sl. Ozon 6.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa: o 5. godz. 5 min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 22. Lipca 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	s kup.	245	—	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		147	—	149	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	84	75	85	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		75	—	75	75
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		84	75	85	40
Banku hipoteczn. gal.		87	50	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego		93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		81	65	82	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	50	87	25
4. Losy					
Miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		16	—	18	—
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	18	5	27
„ cesarski		5	20	5	29
Napoleond'or		8	82	8	90
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	64	1	65
Srebro		103	75	105	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. Lipca 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banku.	70.25	70.35
„ „ w srebrze	75.35	75.45
Losy z r. 1839 całe	257.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	223.—	225.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.75	100.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.80	110.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	113.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.25	133.75
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5⁰/₀ za 100 zł.		
Czech	99.—	—.—
Bukowiny	80.—	—.—
Galicyi	81.50	82.—
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.75	74.25
Węgier	76.50	77.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	154.75	155.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.75	233.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	890.—	905.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	975.—	975.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	558.—	560.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	207.50	208.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	1992.—	1995.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	148.—	149.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	317.—	318.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.—	137.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	124.50	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 5 prc.	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	92.75	92.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.75	78.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	35.—	35.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	67.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	109.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.60	105.—
„ „ „ „ III. „	104.60	105.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 200 zł. 5-prc. w srbr.	81.50	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	81.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.25	161.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palnego po 40 zł. m. k.	25.50	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf-	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	18.50	19.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.80	92.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	92.70	92.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.85	93.—
Hamburg za 100 M. B.	54.15	54.25
Londyn za 10 ft. szt.	110.85	111.—
Paryż za 100 fr.	43.85	43.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.28	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.85	8.86
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.10	104.30

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Lipca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	35
„ „ „ w srebrze	75	20
Losy z 1860 roku	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	970	—
„ „ kredytowego	231	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	70
Srebro	104	—
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2508 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 6484. Rozpisana obwieszczeniem z dnia 2. Lutego b. r. l. 13.226, na dzień 16. Marca b. r. licytacya części dóbr Bednarowa stanowiących według tabuli krajowej l. Dom. 18 pag. 254 n. haer. 1 odrębne ciało tabularne i własność konwentu OO. Franciszkanów na św. Stanisławie koło Halicza zostało bez skutku

C. k. Starostwo w Stanisławowie, rozpisuje zatem ponowny termin tej licytacyi na dzień 17. Sierpnia r. b. o godzinie 10. przed południem, a jezeliby i na tym terminie sprzedaż z powodu braku oferentów nie przyszła do skutku, wyznacza nowy termin na dzień 12. Września o godzinie 10. przed południem. — Warunki sprzedaży ogłoszone zostały w obwieszczeniu, umieszczonem w „Gazecie Lwowskiej" z dni 17, 18 i 19. Lutego b. r Nr. 38. 39 i 40 i pozostają bez zmiany.

Stanisławów dnia 14. Lipca 1874.

(2510 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1470. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie posady dozorcy więźniów z płacą roczną 300 zł. w. a. z dodatkiem 25⁰/₀ i ubiorem służbowym, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym, poczynającym się z dniem 1. Sierpnia 1874.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania swe, należycie udokumentowane do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie, a nadto kandydaci wojskowi mają się wykazać certyfikatem, przepisanym ustawą z dnia 19. Kwietnia 1872 Nr. 60.

Lwów dnia 19. Lipca 1874

(2514 1—3) **Konkurs.**

L. 1495. W celu obsadzenia posady c. k zastępcy Nadprokuratora w Krakowie z VIII rangą i płacą systemizowaną, ewentualnie Zastępcy Prokuratora państwa przy jednej z Prokuratoryi w obrębie c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie położonych, z VIII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej w ciągu dni 14 od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków dnia 20. Lipca 1874.

(2515 1—3) **Konkurs.**

L. 992/pr. Na posadę adjunkta biur pomocniczych przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu z roczną płacą 900 zł. i dodatkiem aktywalnym 160 zł.

Kompetenci mają swe podania wnieść do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu w 14 dniach po trzeciem ogłoszeniu tego konkursu w Dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 18. Lipca 1874.

(2517 1—3) **Edykt.**

L. 418. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1400 zł. a względnie w kwocie 1281 zł. 11 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w Bochni publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 3/22 w Nieszkowicach położonego, dłużnika Michała Jawienia własnego w trzech terminach, a to dnia 6. Sierpnia, dnia 10. Września i dnia 15. Października 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 2800 zł. a. w.

Zakład wynosi kwotę 280 zł. a w.

Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 280 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej. drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia dnia 25. Kwietnia 1874.

(2519 1—3) **Edykt.**

L. 2116. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku rozpisuje celem zaspokojenia przez Antoniego Grzebienia przeciw Jakóbowi Parysowi wywalczonej kwoty 80 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż gruntu w Sieklówce górnej pod l. k. 52. na dniu 13. Sierpnia, 27. Sierpnia i 10. Września 1874, każdego razu w biurze sądowem o godz 10 rano z dodatkiem, że sprzedaż takowego dopiero na ostatnim terminie poniżej ceny szacunkowej 260 zł. w. a. nastąpi.

Licytujący ma wadyum $^{10}/_{100}$ powyższej ceny naprzód złożyć, a bliższe warunki znajdzie w registraturze sądowej.

We Frysztaku 15. Czerwca 1874.

(2520 1—3) **Edykt.**

L. 4610. C k. Sąd powiatowy w Kutach, podaje do wiadomości, że do ściągnienia kwoty 150 zł. z pn realności pod l. k. 353 i 659 w Starych Kutach położone, do Illi i Michała Illuków należących, na rzecz Josia Tillingera w tutejszo sądowym zabudowaniu w trzech terminach, to jest 7. Sierpnia 1874, 28. Sierpnia 1874 i 25. Września 1874, każdego razu o godz. 9. rano, w drodze licytacyi egzekucyjnej sprzedane będą pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a to realność Nr. k. 659 120 zł. a realność Nr k. 353 120 zł.
2. Każda z tych realności z osobna sprzedaną będzie w jednych i tych samych terminach, a to w pierwszych dwóch powyż lub i za cenę szacunkową, w trzecim terminie i poniżej takowej.
3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi 10⁰/₀ ceny szacunkowej jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, który to zakład nabywcy w cenę kupna wliczony, innym zaś licytantom po skończonej licytacyi zwrócony zostanie.

Resztę warunków licytacyi i protokoła opisania i oszacowania tych realności można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 15. Lipca 1874.

(2516 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8938. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p Dr. Władysława Pasławskiego, c. k. Notaryusza w Skałacie, komisarzem sądowym do spisywania aktów spadkowych w obrębach c. k. Sądów powiatowych Skałackiego i Grzymałowskiego, dla tych wypadków, w których rzeczony Sąd obwodowy do postępowania spadkowego jest przynależnym.

Tarnopol dnia 13. Lipca 1874.

(2521 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3643. W skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 21. Maja 1874 l. 5160 celem zaspokojenia pretensyi Michała Kani w kwocie 62 zł 31 ct. w. a. z pn. rozpisuje się publiczna sprzedaż realności dłużników Jana i Jadwigi Saramów pod l. 8/78 w Wojsławiu położonej, która dnia 11. Sierpnia 1874 i dnia 1. Września 1874 i dnia 30. Września 1874, każdą razą o 10. godzinie rano w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Mielcu pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cena szacunkowa wynosi 1200 zł. w. a.
2. Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Opis tej realności i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego

Mielec dnia 27. Czerwca 1874.

(2506 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4489. C. k. Sąd powiatowy w Białe ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 i 183 nowe w Białe położonych, Franciszka Kleina a właściwie tegoż masy konkursowej własnością będących rezolucyę z dnia 20. Lutego 1874 l. 289 w celu zaspokojenia wierzytelności Ernesta Arndta w kwocie 6000 tal. z pn. rozpisana ponownie w dniu 17. Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie powyższej daty w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 68, 69, 70 i 86 objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 10. Czerwca 1874.

(2522) **Obwieszczenie.**

L. 5877. Z powodu rozpisania wyboru uzupełniającego jednego posła na sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości, okręgu wyborczego, byłego obwodu Złoczowskiego, ogłasza się niniejszem, na podstawie §. 22. sejm. ordyn. wyb. listę wyborców wzmiankowanego okręgu z tem oznajmieniem, iż reklamacye mogą być wniesione do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, w przeciągu dni czternastu licząc od dnia tego ogłoszenia

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru w powyżej wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych, przedłożyć staroście w miejscu wyboru, pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Tych do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się u dotyczącego starosty.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 19. Lipca 1874.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem: większych posiadłości okręgu wyborczego:

Złoczowskiego

Imię i nazwizko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Augustynowicz Bolesław	Kniaże
Badeni Aleksander, masa spadkowa	Gliniany, Lipowce, Przegnojów, Słowita, Zamośce
Bartmańska Emilia	Spas, Tadanie
Blaustein Leib	Chrzeniów (część), Ubin (część)
Bohdan Hipolit	Połonice, Zadworze
Borkowska Olga, hr.	Borsztyn, Dubie, Gaje starobrodzkie, Hucisko brodzkie, Ponikwa wielka, Starobrody, Wołochy, Suchowola
Brotschiner Jan	Wicyń z przyległościami, Mereszczka
Bauer Jan	Berymowce
Czajkowska Arkadya	Jarosławice i konkurencya do Trościaniec
Cetner Albert, hr.	Podkamień, Nimacz
Czerkawscy Feliks i Jan	Konkurencya do Złoczowa, Meteniów
Hołodecki Izydor i Ferdynanda Kamińska	Kudynowce
Chrząszcz Tadeusz	Słowita i Krzywica
Dąbskiej Tekli, masa spadkowa	Wolica baryłowa
Drdacki Maurycy	Dubie
Dzieduszycki Juliusz, hr.	Jarczowce, Kudobińce, Młynowce z Grabowcami, Podhajczyki, Tustogłowy, Wołosówka, Zborów z Kuklińcami
Dzieduszycki Stanisław i Tadeusz, hr.	Zelechów wielki
Dzieduszycki Włodzimierz, hr.	Blich, Czepiele, Czystopady, Hołubice, Huta pieniacka, Litowisko, Markopol, Pieniaki, Ratyszcze, Reniów, Szyszkowce, Wertełka, Załośce, Zwyżyn.
Dzieduszycki Adam. Kazimierz, Fryderyk, (3 imion)	Niesłuchow
Dzierzkowska Ludwika	Boniszyn, Chylczyce ze Ścianką
Dominikanie w Podkamieniu	Gołogórki, Gołogóry, Jezierzanka, Majdan, Pohrebce z Koszyłową, Prysowce, Ścianka, Trawotłoki, Ławrykowce z Zarudką, Zurudzie, Ponikowice, Podkamień
Garapich Eljasz	Łukawice, Milno, Niemiarz, Panasówka, Popowce, Podkamień, Zagórze
Gnoiński Wincenty, Celestyn, Ignacy, (3 im.)	Krasne
Gniewosz Władysław	Jasionów, Kadłubiska, Kąty, Rożniów
Gołogórskie probostwo rz. kat	Gołogóry, Kondratów
Halberthal Jütte i Weinberger Leib	Folwarki, Woroniaki, Zarzyce, Zazule, Złoczów
Hahn Selig	Łonie
Herrmann Zygmunt	Rzepniów
Hubicki Karol	Nakwasza, Ożydów
Jampoler Wolf	Daniłowice, Jezierna, Ostaszowce
Januszewska Marya	Podlipie
Jasiński Feliks	Bełzec
Jastrzębowski Aleksander	Butków, Łukawice
Jaworski Apolinary	Trościaniec mały, Ordów
Karniewski Wojciech	Zawidcze
Krajewski Ignacy	Czechy, Raźniów
Kielanowski Tytus	Strutyn konkurencya do Złoczowa, Kędzierzawce, Kozłów, Żuratyn
Kriegshaber Antoni	Iwaczów i część Nuszcza
Kriegshaber Ferdynand	Nuszcze
Kociatkiewicz Aleksander i Albina	Serwiry
Komorowska Zuzanna hrabina	Korsów
Kownacki Antoni	Czernica, Folwarki, Gaje starobrodzkie, Starobrody
Kintzi Henryk i Wilhelmina, Jakób Müller, Katarzyna i Henryk Ewi	Lipowce, Maydan lipowiecki
Kronstein Hipolit	Kruhów, Ryków
Kunaszewski Władysław	Kutyszcze, Podkamień
Łączyński Henryk hrabia	Kutkorz, Bałuczyn, Bezbrudy
Leszczyńska Krystyna	Czechy, Raźniów, Zabłotce
Lipiński Gustaw masa spadkowa	Chrabuzna
Listowscy Ewa, Marya, Seweryna, Teofil i Aleksander	Koropiec
Lityńska Zofia Jadwiga (dw. im.) i Anna Żaruska	Olesko
Łodyński Stanisław Ferencyusz i Emilja Łodyńska	Nahorce małe
Łodyński Hieronim	Kupcze, Milatyn, Steplów
Łoś Justyn hrabia, spadkobiercy	Bortków, Skniłów
Łopatyn probostwo	Batyjów, Łopatyn
Lwowska grecko katol. metropolia	Jaktorów, Uniów
Malinowska Julia	Ostrowczyk polny, Skwarzawa
Matłachowski Albert spadkobiercy	Dubie
Mazaraki Jędrzej	Nesterowce
Miączyński Józef	Jaśniszcze, Palikrowy, Pańkowce, Podkamień, Styberówka, Wierzbowczyk
Menkes Jakób, masa spadkowa	Tetewczyce
Mier Cecylia	Witków z przyl., Witków stary, Płowe, Wulka suszeńska, Chołojów i kolonia Mierów
Mier Henryk krabia	Busk, Czanyż, Grabowa, Jabłonówka, Nieznanów, Ostapkowce, Poburzany, Połoniczna, Rakobuty, Sokole, Wierzblany, Wolica derewlańska
Mier Karol, hr.	Derniów, Dobrotwór, Jasiennica polska i ruska, Kamionka, Obydów, Ruda, Sielec, Pienków, Stryhanka
Mierzyńska Wincenta	Baryłów
Milewska Leona	Jackowce
Młodecki Kazimierz Szczepan (2 im)	Berlin, Bielawce, Bołdury, Chmielów, Folwarki wielkie i małe, Hrycowola, Klekotów, Koniuszków, Kustyń, Leszniów, Laczków, Łopatyn, Manasterek, Piaski, Ruda brodzka, Rudenko, Smolno, Sznyrów, Stanisławczyk, Bordulaki, Szczurowice, Brody
Nawratil Piotr	Romanówka, Smarzów
Olesko probostwo rz. kat.	Rozważ
Ożarowski Konstanty, hrab.	Smarzów, Strzelnicze
Ożarowska Zuzanna, hrab.	Jasienowce, Lackie małe i wielkie, Milutyn, Nowosiołki, Olszanica, Trędowacz, Zalesie
Orłowski Wincenty	Niesłańce
Podlewski Szczepan	Ponikowice, Suchodoły
Parnes Mojżesz	Hodów, Józefówka, konkurencya do Pomorzan
Parzelski Franciszek masa spadkowa	Mikołajów
Pawlikowska Henryka	Gołowa, Milno, Załośce
Poppers Berisz i Dreisel	Grzymałówka i Koralówka
Pokutyńska Tekla i Podlewscy Szymon i Melania	Perepelniki
Poten Fryderyk	Łahodów
Poten Karol	Olszanka mała
Pruszyński Józef	Bohutyn, Bubszczany, Kalne, Torhów, Machnowce, Rozhadów, Żabin
Radziejewski Edward	Ditkowce, Starebrody
Roth Izrael	Płuhów, Zarwanica
Rozwadowski Włodzimierz	Serwiry
Rojowski Konstanty	Kabarowce
Rubczyński Władysław	Stanin
Sala Oktawian	Wysocko, Jaśkowice, Podlesie, Janówka, Zakomarze
Sanguszko Eustachy, książe	Chwałów, Hucisko oleskie, Podhorce, Zahorce
Starzyńska Zofia	Dziedziłów
Scheib Samuel	Żuków
Schnell Artur	Starebrody, Smulno
Schnell Oskar	Firlejówka
Stecki Adolf	Środopolce
Strzelecki Eugeniusz	Wyrów
Świerzawski Aleksander	Łuka
Szeptycki Leon	Podhayczyki część, Pohorylce, Stanimierz, Turkocin
Schneider Józef	Białykamień, Bużek, Czeremosznia, Usznia, Żulice
Sikora Hieronim	Białkowce
Silberg Josel, i Schapira Izrael	Buszyna
Siostry miłosierdzia (Fundacya Jana Żukiewicza dla dziewcząt) Sw. Kazimierza we Lwowie,	Bieniów, Horodyłów, konkurencya do Złoczowa
Siostry miłosierdzia w Załościach	Czystopady, Trościaniec, Załośce
Siarczyńska Emilia	Streptów
Smochowski Witalis	Zaszków
Suchodolska Leontyna	Sławna
Szumlańska Felicya	Krzywcze
Skrzyszowski Ignacy	Uhorce
Skrzyszowscy Józef i Tekla	Ciszki, Rożniów, Seweryuka
Treter Hilary i Józefa	Laszki Królewskie
Tomanek Paweł	Smarzów
Torosiewicz Henryka	Ostrów
Torosiewicz Jan	Połtew, Zeniow
Torosiewicz Klaudya	Sassów i Chmielowa
Thullie Jan	Rzepniów (II część)
Turkułł Helena	Seredce, Podberezie
Tyszkiewicz Gabryela	Radziechów z Kolonią, Józefów, Peratyn, Niemiłów, Kulików
Ujejska Henryka	Pawłów
Wasilewski Tadeusz	Sienków
Weber Karolina	Banunin, Chreniów, (część) Dziedziłów część
Weintraub Ozyasz	Czyżów, Snowisz
Wierzchowski Edgar	Pleśniany
Wierzchowska Marya	Krasnosielce
Wendorf Józef spadkobiercy	Hołoskowice
Winnicki Radziewicz Hipolit	Lisko, Nowosiołki
Wodzicki Kazimierz hrab.	Białogłowy, Białokiernica, Bzowica, Harbuzów, Hukałowce, Łopuszany, Maniłówka, Neterpińce, Olejów, Załośce, Manajów (część)
Wojna Marya	Pietrycze, Czyżów, Snowicz
Wysocki Józef masa spadkowa	Uwin
Wyżniany probostwo rz. kat.	Jakimów
Zamojska Rozalja hrab.	Derewlany, Manasterek, Murkanie, Niewice, Ohładów, Opłucko, Zelechów mały
Żywiecki Klemens Dr.	Bogdanówka
Zawadzki Karol i Tekla	Poczapy
Zimet Dawid	Kropiwna
Złoczów probostwo rz. kat.	Złoczów, (część) Jelechowice

(2389 2—3) **Edykt.**

L. 36.079. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek podania Dawida Leiba Kronsteina do l. 36.079/74 wiadomo czyni, że przez tegoż pozew z dnia 1. Listopada 1872 do l. 58 866 przeciw spadkobiercom Szulima Samuelego o ekstabulacyę kwoty 2000 złr. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 1052 2/4 we Lwowie i o zwrot skryptu dłużnego na 5336 złr. 40 ct z pn. wytoczony został.

Powyższy pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu współpozwanemu Izaakowi Herszowi Samuelemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Bobownika z zastępstwem adwokata Dra. Szwedzkiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Izaaka Herscha Samuelego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 4. Lipca 1874.

(2425 2—3) **Edykt.**

L. 18832. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Aleksandra Gostkowskiego że przeciw niemu Stanisław Malinowski o zapłacenie 800 zł. zpn. wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczono audyencyę sądową na dzień 19. Sierpnia 1874 o godzinie 11. rano.

Gdy miejsce pobytu p Aleksandra Gostkowskiego jest niewiadome, przeto c. k, Sąd w celu zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego Ad. Dr. Wilkosza kuratorem Dr. Lisowskiego zastępcą ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanem aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 3. Lipca 1874.

(2423 3—3) **Edykt.**

Nr. 11136 C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 6000 w. a. z pn. księciu Marcelemu Czartoryskiemu się należącej, odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie dnia 20 Sierpnia i dnia 23 Września 1874 zawsze o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę folwarku Zakamycze w Wks. Krakowskiem położonego, należącego do p. Władysława Brzechffy. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 21.721 9. ct. w. a. poniżej której na żadnym z owych terminów rzeczone dobra sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w ilości 2172 zł. w. a w gotówce lub w publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu licytacyi poprzedzającym, urzędownie notowanego. Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 19. Czerwca 1874

(2424 3—3) **Edykt.**

Nr. 11136 C. k. Sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych folwarku Zakamycze w Wks. Krakowskiem położonego którzyby na hipotekę rzeczonych dóbr weszli dopiero po dniu 23 Lipca 1873, lub którym dotycząca uchwała na czas doręczoną nie zostanie, iż uchwałą tutejszego Sądu z dnia 19. Czerwca 1874 11136 dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wymienionego powyżej folwarku Zakamycze na za spokojenie sumy 6000 zł. w. z pn. należącej się księciu Marcelemu Czartoryskiemu, i że celem strzeżenia praw ich z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie Adw. Dr. Hajdukiewicza w Krakowie z zastępcą w osobie Adw. Dr. Stycznia.

Kraków 19 Czerwca 1874

(2451 3—3) **Edikt.**

Z. 4835. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kołomea wird bekannt gemacht, daß zur neuerlichen executiven Feilbietung der dem Schuldner Karl Skoczdopole gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub Nr. 78, Nrd. Vorstadt in Kołomea, bestehend aus einem Bau- und Gartengrunde, dann einer Wohn- und Nebengebäuden der Termin auf den 6. August 1874 und auf den 28. August 1874. jedesmal um 10 Uhr Früh mit dem Bedeuten festgesetzt, daß, falls diese Realität bei den obigen 2 Terminen über oder um den Schätzungswerth pr. 910 fl. 40 kr. nicht veräußert werden sollte, zur Einvernahme der Gläubiger über die zustellenden erleichternden Bedingungen der Termin auf den 4. September 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, bei welchen dieselben zu erscheinen haben, widrigens der nichterschienenen Stimmen der Erschienenen zugezählt werden, und zur Feilbietung dieser Realität auf den zu bestimmenden erleichternden Bedingungen oder im Falle als die Gläubiger an diesem Termine nicht erscheinen sollten zur Veräußerung unter dem Schätzungswerthe wird der Termin auf den 24. September 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Jeder Kauflustige ist gehalten ein 10% Vadium vor dem Beginn der Licitation zu erlegen, welches des Erstehers beibehalten, und in den Kaufpreis eingerechnet, hingegen den Mitlicitanten gleich zurückgestellt werden wird.

Der Ersteher ist gehalten, den ganzen Kaufpreis mit Einvernehmung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen nach Zustellung des rechtskräftigen Bescheides über die Annahme des Licitationsprotokolles zur Gerichtswissenschaft zu erlegen, wo sodann ihm das Eigenthumsdecret ausgefolgt und er in den Besitz der Realität eingeführt werden wird, widrigens aber das erlegte Vadium zu Gunsten der Gläubiger als verfallen erklärt und auf seine Kosten und Gefahr ein neuerlicher Licitationstermin ausgeschrieben und diese Realität unter welchen Preis immer veräußert werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Kolomea, den 16 Mai 1874.

(2461 3—3) **Edykt.**

L 6223. C. k Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Salomona Guttera, po chodzącej z aktu notaryalnego z dnia 29. Maja 1872 w kwocie 100 zł. w. a. i 76 zł. w. a. zprzn. w drodze dalszej egzekucyi odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod Nr. 14. w Libiązu wielkim położonej, dłużników Jakóba i Elżbiety Tomerów własnej, już egzekucyjnie zajętej i oszacowanej pod warunkami.

1. Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtowo w trzech terminach przez c. k. Sąd powiatowy w Cchrzanowid wyznaczyć się mających w gmachu tegoż c. k. Sądu dowiatowego.
2. Cenę wywołania stanowi wydobyta przy egzekucyjnem oszacowaniu cena szacunkowa tejże realności w kwocie 598.
3. Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złoży do rąk c. k. komisyi licytacyjnej dziesiątą część ceny kupna jako wadyum w gotówce lub obligacyach prawny obieg w kraju mających — który to zakład nabywcy jeżeli w gotówce będzie złożonym — w cenie kupna w liczonym—reszcie zaś licytującym po ukończonej licytacyi zwróconym zostanie.
4. Chęć kupna mający protokół zajęcia i oszacowania w c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie przejrzeć lub w odpisie podnieść mogą, co się zaś tyczy podatków rządowych krajowych i gminnych odsyła się ich do c. k. Urzędu podatkowego w Chrzanowie i Urzędu Gminnego w Libiązu wielkim.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się w sądzie termina na dzień 5. Sierpnia 1874 o godz. 9 z rana i na dzień 2. Września 1874 o godz. 9 z rana, a gdyby rzeczona realność na tychże terminach wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się jeszcze trzeci termin na dzień 28. Września 1874 o godz. 9. z rana, na którym to terminie taż realność, nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 11. Czerwca 1874.

(2496 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 10.292. Na koszt i odpowiedzialność ugodołomnych dzierżawców odbędzie się na dniu 28. Lipca 1874 rano do drugiej godziny po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi trzecia publiczna licytacya celem wydzierżawienia stacyi mytniczej Borszczów na czas od dnia oddania, aż do dnia ostatniego Grudnia 1875.

Jako cenę wywołania wyznacza się teraźniejszy czynsz dzierżawy w kwocie rocznej 2730 zł.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 27. Lipca 1874 do drugiej godziny po południu wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi w godzinach urzędowych.

C. k, powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja dnia 18. Lipca 1874.

(2497 3—3) **Edykt.**

L 3693. C k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że Tekla Zajączkowska wniesła na dniu 18. Kwietnia 1874 do l. 3693 prośbę o wykreślenie prenotacyi 250 zł., 5 zł. i 9 zł. 28 ct. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 9 w Gródku położonej na rzecz Salamona Agit Dom. II pag. 473 n. 2 on. istniejącej, w skutek zamyśli §. 45 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 95 Dz. p. p. termin do rozprawy na dzień 30. Lipca 1874 o godzinie 9. z rana wyznaczono.

Wzywa się przeto z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Salamona Agita, któremu się równocześnie kuratora ad actum w osobie Abrahama Agita ustanawia, ażeby na powyższym terminie albo sam stanął, albo jeżeliby dla niego ustanowiony kurator z urzędu nie był dogodnym, sobie innego pełnomocnika obrał, w przeciwnym bowiem razie rozpisana rozprawa z tym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Gródek dnia 6. Maja 1874.

(2498 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7084. W skutek odezwy c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dnia 12. Czerwca 1874 l. 12.876 celem zaspokojenia pretensyi Hirscha Schneidra w kwocie 102 zł. 50 ct., z większej 170 zł. z procentem po 6 od sta od dnia 6. Marca 1873, kosztów 8 zł. 18 ct., 10 zł. 9 ct., 7 zł. 56 ct. i 7 zł. 31 ct. w. a. w dalszej drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane zostanie gospodarstwo gruntowe pod Nr. d. 129 sub. rep. Nr. 9 w Płazie położone, Anny Kumaliny własne. a składające się z domu, stodoły i gruntów w objętości 8 morgów 1399 □ sążni.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach dnia 13. Sierpnia, 10. Września i 15. Października 1874, każdego razu o 10. godzinie przed południem, w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie, na których gospodarstwo to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim dopiero i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1479 zł. w. a., wadyum zaś 165 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi, jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 4. Lipca 1874.

(2500 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2966. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście do ogólnej wiadomości podaje, iż do sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 79 w Staremmieście położonej na imię p. Krystyny Niemczewskiej zaintabulowanej, ze względu na stan budowy upadkiem grożący, prawomocnem orzeczeniem urzędu gminnego z dnia 13. Stycznia 1868 Nr. 2. zarządzonej pod warunkami odezwą urzędu gminnego z dnia 12. Września 1870 l. 617 tu udzielonym I. termin na 11. Sierpnia 1874, II. termin na 25. Sierpnia 1874, a gdyby na tych dwóch terminach cena szacunkowa osiągniętą nie została, trzeci termin, na którym realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, na 9. Września 1874, za każdą razą o godzinie 11. przed południem wyznaczony został.

Warunki licytacyi są następne:

1. Nabywca realności domu Nr. 79 w Staremmieście p. Krystyny Niemczewskiej należącej, obowiązany będzie zaraz takową rozebrać, a mianowicie dach cały, ściany wewnątrz, sufity, zgoła wszystko prócz ścian zewnętrznych, których trwałość przez budowniczego technicznego jeszcze sprawdzoną będzie, i materyał wszelki z rozebrania tego domu jako gruzy na miejsce odpowiednie wywieść kazać.
2. Nabywca tej realności obowiązany także będzie w ciągu roku jednego od dnia nabycia tejże, dom nowy wybudować a względnie trwałości murów świadectwem budowniczego się wykazać.
3. Cena wywołania stanowić będzie oszacowana wartość z dnia 24. Listopada 1869 w kwocie 730 zł. a. w., poniżej której rzeczona realność w I. i II. terminie licytacyi sprzedana nie będzie, dopiero przy trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej więcej dającemu sprzedana będzie.
4. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 73 zł. w. a. w gotówce. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane i temuż w cenę kupna wliczone będzie, innym zaś licytantom natychmiast po skończonej licytacyi zwróconem zostanie.
5. Nabywca obowiązany będzie całą cenę kupna z potrąceniem wadyum w gotówce do depozytu złożyć, poczem mu kupiona realność w fizyczne posiadanie oddaną a zarazem dekret własności wydanym zostanie.
6. W razie, gdyby nabywca zawartego w ustępie 2. lub 5. warunków licytacyi, t. j. w ciągu roku dom nowy nie wybudował, lub zapłaty ceny kupna nie dotrzymał, rozpisaną zostanie na koszt i niebezpieczeństwo jego licytacya z jednym tylko terminem, przy którym rzeczona realność nawet poniżej wartości sprzedaną będzie, a niesłowny nabywca odpowiedzialnym będzie za ubytek w cenie kupna nietylko złożonem wadyum, lecz całym swoim majątkiem.

O czem się urząd gminny miasta Staregomiasta, p. Krystynę Niemczewską, tudzież hipotecznych wierzycieli realności tych z życia i miejsca niewiadomych, jako to: Alexego i Dyonizego Towarnickich, Szymona Brunentief, Maryę z Towarnickich Sabotową, Jana Krzyżanowskiego, Jana Ricci, Feigę Mindeles, Jakóba Hersza Braunsteina, Markusa Ber Kössla, Józefę Sroczyńską, Sygfrida Rybickiego i Józefa Steingraba, dla których równocześnie, jak i dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po rozpisaniu niniejszej licytacyi z pretensyami swemi na powyższej realności intabulowani zostali, kuratora ad actum w osobie p. Dr. Leona Fruchtmana c. k notaryusza w Staremmieście się ustanawia, do rąk tegoż kuratora i przez edykta jako też gminę miasta Staregomiasta i c. k. Prokuratoryę skarbu się uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 29. Grudnia 1873.

(2457 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6542. Względem doręczenia pakietów i listów pieniężnych w obrębie aust. węg. monarchii przez umyślnych posłańców (expres).

Od 16.b.m. będą w wewnętrznym obrocie austryacko-węgierskiej monarchji także pakiety i listy pieniężne na żądanie nadawcy natychmiast po ich nadejściu adresatowi w pomieszkaniu doręczane przez umyślnego posłańca (expres), a to pod następującemi warunkami:

1. Nadawca pakietu lub listu pieniężnego, który przez umyślnego (expres) ma być doręczony, winien na adresie posyłki i na liście frachtowym, jeżeli takowy jest dołączony, zrobić oznakę „expres“ lub „przez expresa“ lub „przez umyślnego posłańca“; oznaki jak „cito“ „pilno“ „bardzo pilno“ niebędą jako życzenie doręczenia przez umyślnego uważane.

Jeżeli jest życzeniem nadawcy, by posyłka, gdyby do miejsca przeznaczenia w nocy nadejść miała, przed pewną godziną następnego rana nie była doręczoną, to winien tę uwagę obok powyższej oznaki dołączyć.

Na liście frachtowym i adresie posyłki ma być wyrażone imie i nazwisko, jakoteż i mieszkanie (ulica i numer domu) adresata i nadawcy, przy posyłkach urzędowych nazwa i siedziba władzy odsełającej i otrzymującej posyłkę.

2. Posyłki zaopatrzone oznaką „expres“ będą adresatowi zaraz po nadejściu do miejsca przeznaczenia przez umyślnego posłańca do pomieszkania odesłane lub nadejście takowych tylko awizowane, rozumi się jeżeli nadawca nie objawił życzenia późniejszego doręczenia.

Doręczenie w mieszkaniu wtedy tylko nastąpi, jeżeli posyłka nie podlega opłacie cła tudzież jeżeli jej waga nieprzenosi 5 funtów a wartość lub ciężąca na niej kwota pobrania nie przenosi 100 zł. i jeżeli adresat w miejscu urzędu oddawczego mieszka.

W braku tych warunków i jeżeli posyłka do zewnętrznego okręgu doręczenia urzędu oddawczego, t. j. na wieś przeznaczoną jest, zakład pocztowy ma tylko obowiązek natychmiastowego doręczenia awiza na nadeszłą posyłkę przez umyślnego posłańca w mieszkaniu adresata.

3. Jako należytość za natychmiastowe doręczenie płaci nadawca zaraz przy nadawaniu (bez względu czy posyłkę samą frankuje lub nie) w wypadkach, jeżeli posyłka adresatowi w mieszkaniu doręczoną być ma 30 ctw, w wypadkach, jeżeli posyłka w miejscu siedziby oddawczego urzędu pocztowego adresatowi awizowaną być ma 15 ctw i to bez względu czy to się w dzień lub w nocy uskutecznia.

Od awizowania przez umyślnego posyłek do miejsca po za miejscem siedziby oddawczego urzędu pocztowego przeznaczonych płaci się 50 ctw za każdą milę lub część tejże, również bez względu czy doręczenie awiza uskutecznia się w dzień lub w nocy.

Za urzędowe pakiety lub pieniężne listy opłaca się należytość za natychmiastowe doręczenie również zaraz przy nadaniu takowych i to bez względu czy posyłki podlegają opłacie pocztowej lub nie.

4. Zapłatę należytości za doręczenie natychmiastowe uwidoczni pocztowy urząd nadawczy na rewersie nadawczym z bliższem oznaczeniem tej należytości.

5. Jeżeli urząd oddawczy spostrzeże, że wpłacono przez nadawcę należytość w niedostatecznej kwocie pobraną została, to odbierze brakującą kwotę od adresata. Jeżeliby adresat się wzbraniał uiścić tę dopłatę, to wyda mu się posyłkę tylko pod tym warunkiem, że potwierdzi niezapłacenie żądanej dopłaty na rewersie ekspresowym.

Jednak inne należytości, które ciążą na posełce doręczyć się mającej, jako to: portorjum lub kwota pobrania, winne być zaraz przy odebraniu zapłacone.

Jeżeliby adresat nie uiścił dopłaty za doręczenie przez umyślnego lub jeżeliby po-

sełkę nie można było doręczyć, lub jeżeliby takowa dalej musiała być przesłaną, natenczas nadawca jest obowiązany brakującą należytość za doręczenie przez umyślnego zwrócić.

Posyłki więc jako niedoręczalne na miejsce nadania zwrócone, nie będą nabywcy inaczej wydane jak tylko za zwrotem wszystkich na nich ciężących należytości, a zatem i dopłat z powodu usiłowanego natychmiastowego doręczenia wynikłych, a jeżeliby nadawca przyjąć je wzbraniał się, to rzeczone należytości za pomocą sprzedaży posyłki ściągnięte zostaną.

6. Jeżeli posyłki w mowie będące adresatowi do innego jak pierwotnie oznaczonego miejsca przeznaczenia posłane być muszą to w tem nowem miejscu przez „umyślnego" doręczone będą tylko w tym wypadku, jeżeli w pierwotnem miejscu przeznaczenia nie usiłowano natychmiastowego doręczenia lub awizowania.

7. W obrębie własnego okręgu doręczenia urzędu nadawczego doręczenie pakietów i listów pieniężnych przez umyślnego posłańca (expres) miejsca mieć nie będzie.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt
Lwów dnia 13 Lipca 1874.

(2486 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9356. Na 31 Lipca b. r. odbędzie się w lokalu c. k. kasy gospodarczej w Kutach licytacya ofertami pisemnemi w celu sprzedaży w zapasie w Hryniawie znajdującej się żywicy z świerków około 780 centnarów wynoszącej.

Pisemne oferty z odpowiednią marką stemplową opatrzone i dobrze opieczętowane od oferenta własnoręcznie podpisane muszą nadaż w procentach nad cenę wywoławczą sięgającą lub niżej takowej słowami wyraźnie napisanemi zawierać i mają c. k. zarządcy kasowemu w Kutach najdalej do godziny czwartej po południu na dniu 30. Lipca z dołączonem wadyum w kwocie 140 zł. być oddane.

Także muszą oferenci w swych pisemnych nadażach nadmienić, iż warunki licytacyjne takowym najzupełniej, są wiadome, i że takowym bezwarunkowo się poddają.

Bliższe szczegóły warunków licytacyi można każdego czasu w c. k. zarządzie lasów i domen w Hryniowie, jakoteż przed i na dniu licytacyi w c. k. zarządzie kasy w Kutach przejrzeć.

Ceną wywoławczą będzie kwota 1 zł. 75 ct. w.a. od jednego centnara żywicy stanowić.

C. k zarządca lasów i domen
Hryniawa 10. Czerwca 1874.

(2390 3—3) **Edykt.**

L. 8950, C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do publicznej wiadomości że w sprawie wekslowej Magdalenny Spaltenstein przeciw Antoniemu Giebułtowskiemu pta, 1000 zł. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 4268/4704 części całych dóbr Uścia p. Antoniego Giebułtowskiego własnych dozwolona ts. uchwałą z dnia 30. Sierpnia 1872 l. 12498. i ogłoszona edyktami w Gazecie Lwowskiej z dnia 10. Września Nr. 209, 11. Września Nr. 210 i 13 Września Nr. 212. po przesłuchaniu wierzycieli tabularnych celem ułożenia warunków ułatwiających w jednym terminie i to dnia 21 Sierpnia 1874 o godzinie 10 z rana, na którym to terminie dobra te i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się sądownie oznaczona wartość szacunkowa powyższych części dóbr Uścia w kwocie 39046 zł 36. ct w. a. niżej której części te rzeczonych dóbr Uścia w jednym terminie sprzedane niebędą.
2. Powyższe części dóbr Uścia sprzedaje się ryczałtowem bez odpowiedzialności za jakość przedmiotu i ilość i wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne.
3. Każdy chęć kupienia mający, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi 20 część wartości szacunkowej w okrągłej ilości 1960 zł. w. a. jako wadyum albo w gotówce albo wces. król. austryackich rządowych albo w indemnizacyjnych obligacyach, albo nareszcie w listach zastawnych Galicyjskiego stanowego kredytowego Towarzystwa z niezapadłemi kuponami i talonami według kursu gazety urzędowej z dnia licytacyi obliczyć się mających, nieprzewyższającego jednak tychże wartość nominalną do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum kupiciela do depozytu sądowego złożonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie
4. Najwięcej ofiarujący obowiązany jest w przeciągu dni 30. po doręczeniu uchwały mocą której akt licytacyjny do sądu przyjętym został, trzecią część ceny kupna do tut. sąd. depozytu złożyć, w którą to trzecią część ceny kupna wadyum w gotówce złożone wliczonem, zaś w efektach obligacyjnych złożone kupicielowi po złożeniu w gotówce trzeciej części ceny kupna zwróconem zostanie.
5. Zaraz po wypełnieniu tego warunku (art 4.) najwięcej ofiarującemu, uawet gdyby tego nie żądał, dekret własności powyższych części dóbr Uścia z wyjątkiem wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne w art. 2 obwarowanym wydanym zostanie, on jako właściciel zaintabulowanym i rzeczone części dóbr Uścia w fizyczne jego posiadanie, jednakowoż na jego koszt oddane mu będą, oraz z takowych. nie zaś z wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne, które na kupiciela nieprzychodzi i niatykalne zostaje, wszystkie ciężary hipoteczne zmazane i na cenę kupna przeniesione będą.
6. Kupiciel obowiązany jest od dnia objęcia w fizyczne posiadanie powyższych części dóbr Uścia od resztujących 2/3 części ceny kupna odsetki 6% rocznie w półrocznych ratach zdołu do tut. depozytu składać i równocześnie z intabulacyą własności nabywcy zostaną, wstanie biernym powyższych części dóbr Uścia resztujące 2/3 części ceny kupna z obowiązkiem płacenia odsetek od tychże, jakoteż obowiązki kupiciela w warunkach 7. 8. i 10 wyłuszczone, jak dalece takowe wówczas jeszcze dopełnione by niebyły, na rzecz wspólnej masy wierzycieli i właściciela dóbr zaintabulowane.
7. Kupiciel obowiązany będzie 2/3 części ceny kupna, w przeciągu 30. dni po doręczeniu tabeli płatniczej, gdy taż prawomocną się stanie, podług tejże wypłacić, albo się z wierzycielami wykazać inaczej ułożyć przed sądem w 30 dniach się wykazać, oraz obowiązany jest pretensje tych wierzycieli, którzyby przed umówionym terminem wypowiedzenia zapłaty przyjąć nie chcieli, w miarę ceny kupna na rachunek tejże na siebie przyjąć.
8. Od dnia objęcia fizycznego posiadania powyższych części dóbr Uścia, kupiciel obowiązanym będzie wszystkie z powyższych części tych dóbr podatki monarchiczne, publiczne daniny i wszelkie z posiadaniem połączone ciężary z własnych funduszów opłacać toż samo winien on przypadającą należytość przeniesienia własności i intabulacyjną z własnego ponosić.
9. Gdyby na tym terminie nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas dobra te na tymże terminie i po niżej ceny szacunkowej za jakąbądź ofiarowaną cenę sprzedane być mogą.

Resztę warunków licytacyjnych. Wyciąg tabularny, akt oszacowania i inwentarz ekonomiczny wolno chęć kupienia mającym w każdym czasie w tut. sąd registraturze przejrzeć;

O tej uchwale zawiadamiamy strony sporne i z miejsca pobytu wiadomych wierzycieli tabularnych do rąk własnych wyznaczając tymże na wypadek gdyby im niniejsza, uchwała przed terminem sprzedaży z jakichkolwiek bądź powodów doręczoną być niemogła, jako też wierzycielom którzyby po dzień 15. Marca r. b. do hipotek tychże części dóbr Uścia weszli, kuratora na ich koszt i niebezpieczeństwo w osobie adt. kr. p. Dr Kapiszewskiego substytując jemu adt Dr. Reinera i zaopatrując ich w stosowne dekreta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 11. Czerwca 1874.

(2491 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5.527. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2520 zł. a. w. z pn. na rzecz p. Jana Okotowicza jako prawonabywcy Szmula Dym egzekucyjna relicytacya za hipotekę służących dóbr Płowce w byłym obwodzie Sanockim, obecnie w powiecie Sanockim położonych, ś. p. Władysława Prospera dw. im. Bernatowicza a względnie jego spadkobierców jak Dom. 181 pag. 378 n. 16 haer. własnych, przez niedotrzymującą umowy firmę Leonarda Aleksandrowicza i spółki, a względnie przez tejże prawonabywczynię firmę J. hr. Tarnowskiego i spółki w drodze przymusowej licytacyi sądowej na dniu 25. Lutego 1869 nabytych, na koszt i niebezpieczeństwo umowołomnej firmy Leonarda Aleksandrowicza i spółki a względnie jej prawonabywczyni firmy J. hr. Tarnowskiego i spółki na jednym terminie a to na dniu 20. Sierpnia 1874 o godzinie 10. rano w tutejszym c. k. Sądzie przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami:

1. Dobra Płowce z pn. ryczałtowo i z wykluczeniem kapitału indemnizacyjnego za zniesione w tych dobrach powinności poddańcze sprzedane będą.

Za cenę wywołania postanawia się wyprowadzona wartość tychże dóbr w sumie 10.539 zł. 52 ct. a. w. lecz dobra te na powyższym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

2. Każden chęć kupienia mający, obowiązany jest 5 proc. w sumie 530 zł. aw. jako zakład przed ofiarowaniem ceny do rąk c. k. komissyi licytacyjnej w gotówce, lub też w papierach publicznych na okaziciela opiewających z kuponami w obligacyach indemnizacyjnych w książeczkach kasy oszczędności lwowskiej, na okaziciela opiewających, lub też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego stanowego, podług ostatniego gazetami ogłoszonego kursu, jednakowoż nie powyżej wartości nominalnej tych obligacyj i listów zastawnych złożyć, który przez najwięcej ofiarującego złożony zatrzymany, reszta zaś licytantom po licytacyi zwrócony będzie.
3. Najwięcej ofiarujący obowiązany jest 1/3 część ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu uchwały sądowej licytację prawomocnie potwierdzającej, w gotówce sądownie złożyć, w który złożony zakład w gotowych pieniądzach wrachowany będzie. Resztujące 2/3 części ceny kupna, kupiciel obowiązanym będzie w 30 dniach po doręczeniu prawomocnej tabeli płatniczej w gotówce sądownie złożyć, a od dnia oddania jemu tych dóbr w fizyczne posiadanie przypadające od tych 2/3 części ceny kupna odsetki po 5 proc. półrocznie z dołu do sądowego depozytowego urzędu w Przemyślu składać i prócz tego przypadające z tych dóbr podatki rządowe z dodatkami opłacać.
4. Kupiciel obowiązany jest intabulowane pretensye, które wierzyciele przed prawnym lub umówionym terminem, o ile z ceny kupna zaspokojenie otrzymują, na poczet ceny kupna ofiarowanej, na siebie przyjąć.
5. Skoro kupiciel pierwszą trzecią część ceny kupna sądownie złoży, resztujące 2/3 ceny kupna w stanie biernym powyższych dóbr się zaintabulują, wszystkie długi tabularne dóbr Płowce na cenę kupna się przeniesą, z stanu biernego tych dóbr się wymażą, dobra te kupicielowi w fizyczne posiadanie się oddadzą i na podstawie dekretu własności kupiciel jako właściciel tych dóbr kupionych się zaintabuluje, a to wszystko jego kosztem i bez regresu do ceny kupna
6. Należytość rządową za przeniesienie prawa własności tych dóbr, jak i intabulowanie takowych na rzecz kupiciela, wymierzyć się mającą, kupiciel z własnego majątku i bez regresu do ceny kupna w c. k. urzędzie podatkowym obowiązanym jest zapłacić
7. Gdyby kupiciel któregokolwiek z tych warunków tu wymienionych niedotrzymał dobra Płowce na prośbę, któregokolwiek wierzyciela w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę kupna kosztem jego i na jego niebezpieczeństwo sprzedane będą, wadium złożone na korzyść wierzycieli intabulowanych przepada, i on prócz tego całym swoim majątkiem za stratę w cenie kupna odpowiedzialnym zostaje.
8. Względem intabulowanych na wspomnionych dobrach długów tudzież względem podatków rządowych z tych dóbr opłacać się mających, chęć kupienia mających do tabuli krajowej lwowskiej i do c. k. urzędu podatkowego w Sanoku się odseła, akt szacunkowy i wyciąg tabularny z 30. Marca 1865 — każdego czasu w c. k. Registraturze sądowej w Przemyślu przejrzane być mogą, naocznie zaś przekonanie się o jakości i ilości gruntów, budynków, lasów i t. p na miejscu w Płowcach pewziąć można.

O tej licytacyi zawiadamia się strony sporujące i wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych. zaś dla wszystkich tych, którzy dopiero po 30. Marca 1865 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub dalsze uchwały w toku egzekucyi z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, do rąk równocześnie ustanowionego kuratora p. adw. dr. Riegera z substytucyą p. adwokata Dr. Baumfelda.

Przemyśl 8. Lipca 1874.

(2493 2-3) **Edykt.**

L. 6400. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na podstawie oświadczenia wierzycieli M. Danzingera zamianował p. adwokata Dra. Juliana Ruczkę stałym zarządcą masy konkursowej Dawida Bernsteina, kupca w Jarosławiu, i uposażył go wszystkiemi prawami wydziału wierzycieli.

Przemyśl dnia 13. Maja 1874.

(2381 3—3) **Przyzwanie publiczne.**

L. 1.193. C. k. Sąd powiatowy jako delegowany sędzia śledczy wzywa Józefa Jasnosa 24 lat liczącego urodzonego w miasteczku Rudniku i tamże zamieszkałego, wyrobnika, żonatego, o zbrodnię kradzieży z §§. 171, 173 i 174 II. b. i d. u. k. obwinionego, z aresztu śledczego w Nisku zbiegłego, ażeby w okresie 30 dni stawił się tu w Sądzie dla usprawiedliwienia się ze zarzuconego mu czynu, gdyż inaczej przeciw niemu jako nie posłusznemu postąpi się gwoli ustawy i będzie mu zabronione wykonywanie praw obywatelskich.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko dnia 9. Lipca 1874.

(2487 3—3) **Edykt.**

L. 7712. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że ku uzyskaniu zapłaty sumy wekslowej 4200 zł w. a. z pn. na rzecz spadkobierców ś. p. Józefa Teodorowicza relicytacya dóbr Trościaniec do p. Kajetana Zadurowicza należących, w jednym terminie, a to 13. Sierpnia 1874 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 21.571 zł. 20 ct. w. a. jako wartość tychże dóbr przez sądową detaksacyę wypośrodkowaną; gdyby zaś tej kwoty nikt nie ofiarował, natenczas dobra te wprawdzie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, lecz nie za niższą cenę jak za 19.500 zł. a. w.
2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 1080 zł. w. a. jako zakład albo w gotówce, albo też w publicznych papierach na giełdzie notowanych po kursie z dnia poprzedzającego dzień licytacyi obliczyć się mającym, który to zakład jeżeli w gotówce będzie złożony, najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczony, innym zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócony będzie.

Akt szacunkowy i ekstrakt tabularny wymienionych dóbr jako też dalsze warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z Rady c. k. obwodowego.
Stanisławów dnia 11. Lipca 1874.

(2428 2—3) **Edikt.**

Nr. 8.891. Ueber die am 30. September 1873 z. Zl. 8891 hier eingelangte Klage des Baruch Kleinfischel gegen die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Abraham Byk et Comp. eventuell gegen dessen unbekannten Erben wegen Löschung der im Lastenstande der Realität Nr. 431 in Brody zu Gunsten der Geklagten haftenden Forderung pr. 1550 fl. Rh. f. N. G. wird heute zur mündlichen Verhandlung nach den Bestimmungen der galiz. Gerichtsordnung einen Tagsart auf den 2. September 1874 um 9. Uhr V. M. im h. g. Bureau Nr. 4 festgesetzt.

Wovon die Geklagten zu Handen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Hr. Advokaten Dr. W. Ornstein in Brody, welchem Hr. Adv. Dr. E. Weisstein in Brody substituirt wird, und mittelst gegenwärtigen Ediktes mit der Aufforderung verständigt werden, rechtzeitig den bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzuteilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie die nachteiligen Folgen der Versäumniß sich selbst werden zuzuschreiben haben.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody am 30. Juni 1874.

(2429 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2848. C. k. Sąd powiatowy Dobczycki zawiadamia, że postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 3. Czerwca 1874 Nr. 2586 uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie w dniu 13. Czerwca 1874 do l. 17146 zapadłą zatwierdzonem, Samuel Sternlicht z Dobczyc bezwłasnowolnym uznany został. Kuratorem jego zamianowano Herscha Sossera.

Dobczyce 21. Czerwca 1874.

(2414 2—3) **Edykt.**

L. 6434. C. k. Sąd powiatowy m. delegowany w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 6. Sierpnia 1874, na dniu 10. Września 1874 i na dniu 15. Października 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym na rzecz Jakóba Frichtera na zaspokojenie kwoty 16 zł. 40 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Onufrego Miszków pod l. k. 36 w Wykotach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z 5 morgów ornego gruntu ogrodu i domu mieszkalnego.

Cenę wywoławczą stanowić będzie suma szacunkowa 250 zł., zaś wadyum 25 zł. w. a.; co do reszty warunków wolno zasięgnąć wiadomości w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Sambor, 19. Czerwca 1874

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.